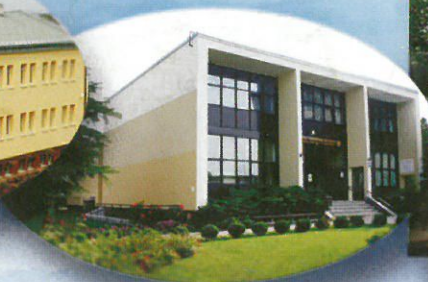
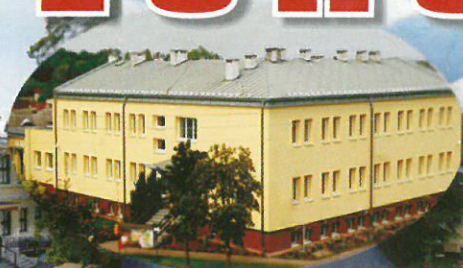
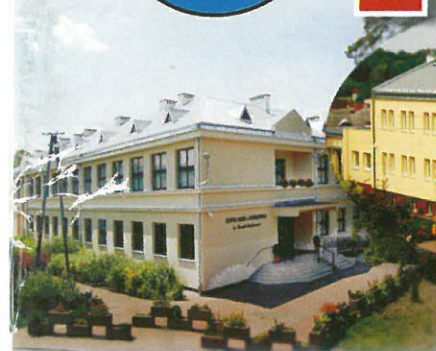




ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



NR 5 (208)

MAJ 2012 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 1,80 zł

I znów zakwitły kasztany
W blasku słońca, w zieleni traw...
aloya



Jubileusz dziesięciolecia ŚDS Art. str. 8-9



Ze strażnicy OSP Końskowola Art. str. 16



3 Majowy rajd rowerowy Art. str. 6

SPORT Art. str. 21

WIADOMOŚCI Z POŻOWSKIEJ

Wywiad z Wójtem Stanisławem Gołębiowskim z dnia 14 maja 2012 r.

- Panie Wójcie proszę powiedzieć, jak postępuje aglomeracja gminy Końskowola?

- W dniu 16 marca 2012 r. MPWiK Puławy podpisał umowę, dzięki której około 40 mln zł przeznaczonych zostanie na wodociąg i kanalizację w pięciu miejscowościach: Młynki, Wronów – kanalizacja, Witowice, Pulk, Chrzachów. Pozostałe wsie, które były pierwotnie planowane do tego przedsięwzięcia - niestety nie spełniły warunków programu. Do 2015 r. gmina powinna być skanalizowana, oprócz Sielc, Pulek oraz Chrzachówka, Stoku i Lasu Stockiego. W ciągu najbliższych kilku lat nadal będziemy się koncentrować na aglomeracji, jest to bardzo duże przedsięwzięcie związane ze znacznym nakładem kosztów – stąd mamy ograniczenia finansowe.

- Kontrowersje i obawy mieszkańców Skowieszyna budzi perspektywa zamknięcia tamtejszej szkoły. Czy wiadomo już jakie będą losy placówki?

- Szkoła Podstawowa im. Adama Chmielewskiego w Skowieszynie nie zostanie zamknięta. Po spotkaniach z nauczycielami oraz rodzicami uczniów doszliśmy do porozumienia – do września 2013 r. powstanie stowarzyszenie, które obejmie pieczę nad placówką. Rozważamy możliwość utworzenia lub ewentualnego przekazania stowarzyszeniom również szkół w Pożogu oraz Chrzachowie, co przysporzyłoby gminie znacznych oszczędności. W kwestii edukacji jestem bardzo dumny z ilości dzieci w naszej gminie objętych pełną opieką przedszkolną. Warto zauważyć, że niemal wszyscy zainteresowani mieli możliwość zapisania dziecka do przedszkola, w dowolnym wymiarze godzin.

- Problemem poruszającym na kolejnych sesjach RG jest renowacja końskowskiego rynku oraz kwestia przeniesienia siedziby OSP Końskowola w bardziej dogodnym miejscu. Czy zapadły już jakieś decyzje w tej kwestii?

- Problem renowacji rynku zdecydowanie jest bardzo istotny. Kiedy siedziba OSP Końskowola zostanie przeniesiona w miejsce dawnego posterunku policji, będziemy mogli rozpocząć działania. Podczas jednej z sesji odbyła się burzliwa dyskusja na ten temat, której owocem jest ostateczna decyzja o adaptacji budynku po posterunku policji na garaż – jak najmniejszym nakładem finansów. Kosztowne będzie samo opracowanie dokumentacji związanej z rewitalizacją ratusza, stąd na podjęcie prac musimy nieco poczekać. Przygotowana za to została dokumentacja na budowę „Orlika”, jednak chcielibyśmy nieco ograniczyć koszty tej inwestycji – chociażby rezygnując z budowy szatni przy boisku. Czekam na zatwierdzenie zmian.

- Niedawno spędził Pan kilka dni Szwajcarii. Czy wyjazd był owocny?

- Wizyta odbyła się w dniach 14 – 20 kwietnia 2012 r., w ramach projektu szwajcarskiego „Eurosanza” i w całości sfinansowana została przez tenże program. Cel wyjazdu stanowiło obejrzenie z bliska na ile Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej z 2008 r. pobudziły turystycznie rejony, w których się odbywały. Głównym miejscem pobytu była Bazyleja, gdzie odbywał się mecz finałowy. Przy okazji pobytu w Szwajcarii zapoznaliśmy się także z funkcjonowaniem i problemami tamtejszego samorządu, a w wolnym czasie – zwiedziliśmy kilka miejsc zabytkowych – istotnych dla historii kraju.

- Wracając do kampanii wyborczej sprzed roku - plan działań zaplanowanych w bieżącej kadencji pana Wójta wkrótce zostanie zrealizowany. Co dalej?

- Staram się dotrzymać złożonych obietnic i w miarę możliwości – wykonać jak najwięcej inwestycji na terenie gminy. Przy tej okazji chciałbym przypomnieć, że w pierwszy weekend czerwca będziemy świętować Dni Końskowoli, na obchody których serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców. W tym roku, w wyniku losowania, w naszej gminie odbędzie się Małe Euro –

młodzieżowe mecze towarzyskie w barwach klubowych profesjonalistów – drużyn grających na EURO 2012. Przedstawiciele dziesięciu gmin nie tylko wystawią swoje drużyny do rozgrywek, ale również przygotują krótką część artystyczną – prezentację danej gminy. Jednocześnie chciałbym zachęcić do przekazywania eksponatów do nowopowstałej Końskowskiej Izby Regionalnej, której uroczyste otwarcie odbędzie się w ramach obchodów Dni Końskowoli 2012.

Dziękuję za rozmowę
Agnieszka Brzozowska

Wójt Gminy Końskowola ogłasza nabór wniosków z **Programu usuwania wyrobów zawierających azbest** z obiektów budowlanych na terenie Gminy Końskowola. Do wniosku należy dołączyć kserokopie aktu własności nieruchomości, zgłoszenie robót budowlanych nie wymagających pozwolenia na budowę ze Starostwa Powiatowego w Puławach Szczegółowe informacje dotyczące dofinansowania można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Końskowola pok. nr 22 lub pod nr tel. 81 881 62 01 wew. 122 w godzinach pracy Urzędu.

Podsumowanie zbiórki elektrośmieci

W dniach 25-27 kwietnia br. w Gminie Końskowola zorganizowano zbiórkę elektrośmieci. Miło nam poinformować, że akcja zbierania odpadów cieszyła się ogromnym zainteresowaniem naszych Mieszkańców. Wspólnie zebraliśmy ponad 45,5 ton zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Dziękujemy wszystkim Mieszkańcom za zaangażowanie i aktywność podczas zbiórki oraz zapraszamy do udziału w kolejnej – jesiennej edycji.

Informacja dla rolników

Od 2 maja do 1 czerwca 2012 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski o udzielanie jednorazowej pomocy finansowej (de minimis) dla rolników i producentów rolnych, którzy w okresie zimowym na przełomie 2011 i 2012 roku ponieśli szkody w uprawach w wyniku ujemnych skutków przezimowania, w tym w wyniku wymarznienia. **Wnioski należy składać w Biurze Powiatowym ARiMR w Puławach.** Do takiego wniosku rolnik dołącza swoje oświadczenie potwierdzone przez komisję gminną o powierzchni upraw rolnych wymagających ponownego obsiania. **Oświadczenie to można pobrać i wypełnić w UG Końskowola pokój nr 24).**

Pomoc ta polega na przyznawaniu wsparcia finansowego producentom rolnym na ponowne obsianie powierzchni, na których uprawy zostały zniszczone w wyniku ujemnych skutków przezimowania i przyznawana będzie w drodze decyzji administracyjnej Kierownika Biura Powiatowego ARiMR. Stawka pomocy na ponowne obsianie powierzchni 1 ha upraw wynosi 100 zł na 1 ha powierzchni uprawy żyta, jęczmienia, pszenżyta, pszenicy, rzepaku lub rzepiku, trwałych użytków zielonych oraz ozimych upraw nasiennych. Wysokość pomocy ustala się jako iloczyn powierzchni upraw wymagających ponownego obsiania - ustalonej przez Kierownika Biura Powiatowego Agencji na podstawie złożonego przez producenta rolnego wniosku oraz stawki pomocy na 1 ha powierzchni. W związku z tym, że pomoc ta ma charakter pomocy de minimis w rolnictwie, udzielona kwota pomocy nie może przekroczyć równowartości 7 500 euro dla jednego rolnika w okresie 3 kolejnych lat obrotowych, ustalonego przy zastosowaniu kursu średniego walut obcych, ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski, obowiązującego w dniu udzielenia pomocy.

Formularz wniosku oraz oświadczenie o powierzchni upraw rolnych wymagających ponownego obsiewu opracowany przez ARiMR udostępniony jest na stronie internetowej (www.arimr.gov.pl) oraz w biurach powiatowych ARiMR.

Wójt Gminy Końskowola
Stanisław Gołębiowski

Uprzejmie proszę o dostarczanie materiałów do **czerwcowego numeru „Echa Końskowoli”** do **środy 13 czerwca 2012 r.** Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesłać na nasz **nowy adres e-mail: gok_brzozowska@wp.pl** lub skontaktować się telefonicznie z redakcją pod numerem tel. **81 881 62 69**. Bardzo serdecznie zachęcam do współpracy z redakcją. Kolejny numer pisma ukaże się **22 czerwca 2012 r.**, w godzinach popołudniowych. **Pragnę serdecznie podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.**
Agnieszka Brzozowska

Zachęcamy do korzystania z bezpłatnych usług **Punktu Porad Prawnych** mieszczącego się Gminnym Ośrodku Kultury, na parterze. Powstał on w ramach projektu „Poznaj swoje prawa – bezpłatne poradnictwo prawne i obywatelskie dla mieszkańców powiatu puławskiego i ryckiego” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Punkt Porad Prawnych działa w: **poniedziałki** od godziny 8.00 do 14.00, **środy** od 7.00 do 13.00 oraz **piątki** od 12.00 do 20.00.

Do kwietniowego numeru „Echa Końskowoli” (nr 4/207) wkradł się błąd. Autorem artykułu na temat Szkoły Podstawowej im. Adama Chmielowskiego w Skowieszynie, zamieszczonego na stronie 17 - w dziale „Więści ze szkolnej ławy” - jest pan **Piotr Skawiński**, a nie pan Andrzej Pionka jak głosi podpis pod tekstem. Przepraszamy za pomyłkę.

Redakcja

Ogłoszenie

W dniu **2 czerwca 2012 r.** w **Starej Wsi** (na dużym stawie) w godz. **8-11** odbędą się **Mistrzostwa Gminy Końskowola w Wędkarstwie Sławkowym** o Puchar Wójta Końskowoli.

Zapisy prowadzi Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli – telefonicznie: nr 81/8816269 (w godz. 8-20 od poniedziałku do piątku) oraz drogą mailową: gok_konskowola@post.pl. Ze względów organizacyjnych - prosimy o dokonywanie zapisów do dnia **1 czerwca 2012 r.**

Chór „Pokolenie” dla Sudanu

W sobotę 28 kwietnia 2012 r. w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” z inicjatywy Młodzieżowej Rady Miasta Puławy odbył się koncert podsumowujący akcję „Woda dla Sudanu”. Celem przedsięwzięcia było zebranie funduszy na wybudowanie studni w południowym Sudanie. Podczas sobotniej imprezy podsumowującej akcję „Woda dla Sudanu” wystąpił m.in. międzygminny Chór „Pokolenie” prowadzony przez instruktora GOK Końskowola Tadeusza Salamandrę. Występ został entuzjastycznie przyjęty przez widownię.

R



Na zamieszczonej obok fotografii znajdują się mieszkańcy naszej gminy. Niektórzy już rozpoznali swoje wizerunki, jednak część dzieci pozostaje anonimowa. Zwracamy się z prośbą do Czytelników o przekazywanie informacji na temat tożsamości poszczególnych dzieci – w celu zorganizowania spotkania i zrobienia fotografii „po latach”.

R.

Wkrótce otwarcie Regionalnej Izby Pamięci

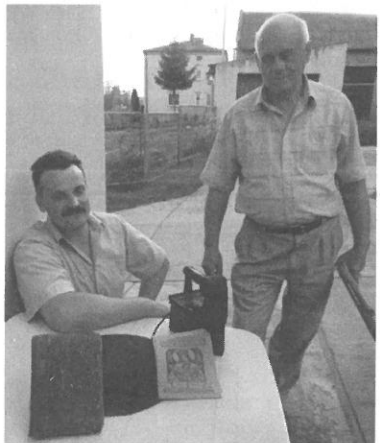
Dzięki życzliwości mieszkańców Gminy Końskowola liczba eksponatów wzrasta i wciąż liczymy, na otrzymanie kolejnych.

Pan **Wacław Grzegorzczak** z Wronowa przekazał na



rzecz Końskowolskiego Towarzystwa Społeczno – Regionalnego przedmioty z w i ą z a n e z k o ł o d z i e j s t w e m i s t o l a r s t w e m – p a m i ą t k i po ojcu oraz narzędzia z własnego warsztatu pracy. Dzięki panu Wacławowi w Regionalnej Izbie Pamięci będzie można zobaczyć również m.in. cepy oraz buty wykonane ze słomy. Pan **Henryk Sulek** z Opoki, nasz poeta i sympatyk „Echa”, przekazał nam elementy warsztatu

tkackiego, dawne przedmioty codziennego użytku i łyżwy, na których jeździł we wczesnej młodości. Za sprawą pana **Andrzeja Przygodzkiego** z Końskowoli w Regionalnej Izbie



Pamięci znalazły się m.in. wydanie „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej z 1925 r. oraz gofrownica i żelazko z czasów naszych babć. Dawne dokumenty oraz macewę udostępnił pan **Mirosław Król** z Końskowoli.

Mamy nadzieję, że wspólnie stworzymy miejsce ciekawe, warte odwiedzenia i utrwalające choć namiastkę minionych czasów.

Agnieszka Brzozowska



DNI KOŃSKOWOLI



Obchody 480-tej rocznicy nadania praw miejskich 1-3 czerwca 2012

1 czerwca - piątek (GOK)

10.00 - Finał XIX Konkursu Wiedzy o Końskowoli

15.00 - Uroczysta sesja Rady Gminy - otwarcie Regionalnej Izby Pamięci

17.00 - Wernisaż XII Wystawy Twórczości Rodzimych Artystów

2 czerwca - sobota

8.00 - 11.00 - II Mistrzostwa Gminy Końskowola w wędkarstwie o Puchar Wójta Gminy Końskowola (Stara Wieś - duży staw)

11.00 - 14.00 - Otwarty Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Dyrektora GOK (sala gimnastyczna Zespołu Szkół w Końskowoli)

15.00 - Wykład o powstaniu miasta oraz zwiedzanie krypt kościoła farnego w Końskowoli

Koncert Chóru Parafialnego „STELLA” z Parafii Znalezienia Krzyża Świętego w Końskowoli pod dyktando p. Agaty Szlęzak (Kościół parafialny w Końskowoli)

3 czerwca - niedziela

9.00 - Msza Św. w intencji mieszkańców gminy (Kościół parafialny w Końskowoli)

11.00 - 16.00 - Finał Młodzieżowego Turnieju Piłkarskiego „Małe Euro 2012” oraz występy lokalnych zespołów artystycznych z obszaru działania LGD „Zielony Pierścień” (stadion KS „Powiślak” przy ul. Żyrzyńskiej)
Impreza organizowana w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Projekt realizowany przez Gminę Żyrzyn w partnerstwie z gminami: Końskowola, Baranów, Janowiec, Kurów, Puławy, Wąwolnica, Wojciechów, Nałęczów oraz Kazimierskim Ośrodkiem Kultury. W programie m.in. koncert **ORKIESTRY DĘTEJ GMINY KOŃSKOWOLA**.

Gościnnie wystąpi

Zespół Śpiewaczy JARZĘBINA „KOKO EURO SPOKO”

FESTYN RODZINNY - stadion KS „Powiślak” przy ul. Żyrzyńskiej

16.00 - Zespół Tańca Ludowego „BYSTRZACY” z Gminnego Domu Kultury w Wąwolnicy

16.45 - Chór „POKOŁENIE” GOK

17.15 - Elżbieta Michalska GOK

17.25 - Dziecięcy zespół taneczny z Przedszkola w Końskowoli

17.35 - Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „KOŃSKOWOLA” GOK i Zespół Szkół w Końskowoli

17.45 - „Jaś i Małgosia” - spektakl w wykonaniu rodziców dzieci z Przedszkola w Końskowoli

18.15 - Dziecięca grupa taneczna GOK

18.25 - KAPELA LUDOWA GOK

19.15 - Kapela Podwórkowa „KOŃSKOWOLSKIE CHOPAKI” GOK

20.00 - Blues Band „ZŁY SEN” GOK

21.00 - ROBERTO ZUCARO (W programie największe przeboje włoskiej oraz latynoamerykańskiej muzyki rozrywkowej)

22.30 - POKAZ FAJERWERKÓW



Sponsorzy:

Bank Spółdzielczy w Końskowoli,

Drukarnia „ELKO” w Końskowoli,

Biuro Usług Finansowych



Organizatorzy: Urząd Gminy Końskowola - Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli - Zespół Szkół im. H. Sienkiewicza w Końskowoli - Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Fara Końskowolska” - Końskowolskie Towarzystwo Społeczno-Regionalne - Koło Wędkarskie Stara Wieś - KS „Powiślak” Końskowola - OSP w Końskowoli

FUNDUSZ KOŚCIELNY – FAKTY I MITY

Sprawy finansowe w odniesieniu od działalności Kościoła są popularnym tematem w środkach masowego przekazu. W obiegowej opinii krąży w tej materii sporo nieprawdziwych informacji, które niestety są podtrzymywane przy życiu także przez członków Kościoła. Elementarna ludzka uczciwość, nie mówiąc już o uczciwości motywowanej Ewangelią wymaga, aby zbierać głos w sposób kompetentny i przede wszystkim prawdziwy. Chcę zatem przedstawić kilka faktów istotnych dla dyskusji o przeznaczonym do likwidacji Funduszu Kościelnym i o nowych propozycjach finansowania działalności Kościoła.

Najpierw trochę historii. W roku 1950 komunistyczne władze PRL przejęły majątek Kościoła, tzw. dobra martwej ręki (różne nieruchomości, które Kościół otrzymał na podstawie zapisów testamentowych). W zamian państwo powołało do istnienia specjalny fundusz, z którego miały być płacone m.in. ubezpieczenia duchownych czy też finansowana konserwacja zabytków. Po stronie państwowej majątek nigdy nie został zinwentaryzowany. Z kolei strona kościelna ma wykaz przejętych własności w dokumentacji poszczególnych podmiotów: diecezji, parafii, zgromadzeń zakonnych. Oszacowanie przejętego majątku dokonane przez Kościół i jednocześnie cierpliwie podważane nie znajduje merytorycznego zanegowania, gdyż nie z winy Kościoła władze PRL nie zatroszczyły się o rzetelną dokumentację w tej materii. Faktem jest również to, że do roku 1989 duchowni nie byli ubezpieczeni ani zdrowotnie, ani społecznie, choć miało to być zagwarantowane w ustawie z roku 1950. Ponadto z Funduszu Kościelnego była finansowana działalność antykościelna wydziałów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Sytuacja zmieniła się w roku 1989, gdy na mocy ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego oraz ustawy o ubezpieczeniu duchownych Fundusz Kościelny zaczął w sposób rzeczywisty finansować składki ubezpieczeniowe. Zasadą finansowania było pokrywanie 100% składki członków zakonów kontemplacyjnych oraz misjonarzy pracujących na misjach, a także 80% składki duchownych niezatrudnionych na podstawie umowy o pracę, czyli np. proboszczów. Wtedy też stworzono możliwość ubiegania się o zwrot przejętych majątków w i po roku 1950, ale tylko tych, które

zostały przejęte wbrew ustawie z roku 1950. Obsługę tego zadania zlecono Komisji Majątkowej. Trzeba więc pamiętać, że w dyspozycji państwa wciąż pozostaje i będzie pozostawał majątek przejęty zgodnie z prawem komunistycznym. Z Funduszu Kościelnego obecnie wspierane są dzieła charytatywne i opiekuńczo-wychowawcze Kościoła oraz prace renowacyjne przy zabytkach.

Nie jest zatem prawdą, że poprzez Fundusz Kościelny Kościół otrzymuje uprzywilejowaną darowiznę od państwa. Owszem środki finansowe na Fundusz Kościelny są rezerwowane w budżecie państwa (obecnie około 100 mln złotych), ale w dalszym ciągu państwo otrzymuje dochód z przejętych majątków w wysokości przekraczającej kwotę będącą w dyspozycji Funduszu Kościelnego.

Aktualnie toczy się dyskusja o kształcie relacji finansowych państwo-Kościół w perspektywie likwidacji Funduszu Kościelnego. Nowy model prawa obowiązującego w tej materii jest potrzebny przede wszystkim dlatego, że upływający czas zaciera odpowiedzialność państwa za odebranie przez władze komunistyczne Kościołowi majątki. Z drugiej strony od Kościoła w dalszym ciągu oczekuje się zaangażowania w realizacji konstytucyjnych zadań państwa: pomoc społeczna i charytatywna, działalność oświatowa i wychowawcza. Są to także powinności Kościoła, ale wyrastające z zupełnie innych pobudek. Niemniej, jeśli państwo opodatkowuje swoich obywateli, aby wypełnić wobec nich swoje zobowiązania, to jest rzeczą uczciwą finansować te działania każdemu, kto wspomaga lub wyręcza państwo w jego obowiązkach. Warto również pamiętać, że Kościół i państwo przenikają się wzajemnie w sumieniach konkretnych ludzi, którzy są jednocześnie i Polakami i katolikami. Jeśli te sumienia funkcjonują w sposób prawy, to jest to z korzyścią i dla państwa i dla Kościoła. W formacji sumień obie instytucje winny się z pasją wspierać, a nie tylko wystawiać faktury. Księgowość nie będzie problemem, jeśli dobro wspólne będzie właściwie rozumiane i czynione.

Ks. Adam Bab

babadas@poczta.onet.pl

„Orzeł nowy począł bieg, lecz z przeszłości czerpał siły...”

Obchody 221 rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja w Gminie Końskowola przebiegały uroczysto i bardzo aktywnie. Najwcześniej świętowanie rozpoczęli uczniowie Szkoły Podstawowej im. Adama Chmielowskiego w Skowieszynie. Uroczysta akademicka odbyła się w poniedziałek 30 kwietnia 2012 r. Uczniowie klas IV- VI pod kierunkiem pana Andrzeja Pionki przygotowali ciekawą i wymowną część artystyczną, której wielkim walorem były znakomicie wykonane pieśni patriotyczne. Scenka obrazująca rozbiory Polski przemówiła do wyobraźni najmłodszych widzów, a emocjonalna recytacja przykuwała uwagę słuchaczy. Ciekawość zebranych wzbudził „wywiad” z przybyłym z zaświatów – królem Stanisławem Augustem Poniatowskim, który opowiedział o okolicznościach uchwalenia konstytucji.

W czwartkowe przedpołudnie trzeciego maja tradycyjnie w naszym kościele parafialnym odbyła się uroczysta msza święta w intencji ojczyzny oraz druhów strażaków – w związku z przypadającymi na ten czas Dniami Ochrony Przeciwpożarowej. Następnie zgromadzeni udali się do Zespołu Szkół w Końskowoli, gdzie miała miejsce dalsza część obchodów. Pani Iwona Stefanek wygłosiła przy tej okazji referat przypominający okoliczności uchwalenia konstytucji oraz rangę tegoż wydarzenia. Wójt Stanisław Gołębiowski złożył życzenia strażakom oraz wręczył młodym druhom zaświadczenia o ukończeniu kursu ratownika

OSP. W części artystycznej spotkania obejrzelśmy występ uczniów naszego gimnazjum przygotowany pod kierunkiem pań: Cecylii Sokołowskiej oraz Agnieszki Franczak – Pać i pana Pawła Pytlaka. Przedstawienie, w którym znalazły się zarówno dramatyczne momenty obrad nad konstytucją, jak i komiczne zaprezentowanie bajki Ignacego Krasickiego spotkało się z uznaniem publiczności.

Następnie na scenie zagościł Chór „Pokolenie” z wiązką pieśni okolicznościowych, a całość spotkania tradycyjnie zakończył koncert Orkiestry Dętej Gminy Końskowola pod kierunkiem mjra Mariana Stankiewicza.

Po uroczystych obchodach 221 rocznicy uchwalenia konstytucji, część mieszkańców naszej gminy zdecydowała się na wspólny, aktywny wypoczynek na łonie natury. Zorganizowany po raz pierwszy „Trzeciomajowy Rajd Rowerowy” cieszył się popularnością. Ponad pięćdziesięcioosobowa grupa rowerzystów z wójtem Stanisławem Gołębiowskim na czele udała się na przejażdżkę – z Końskowoli, poprzez Chrzążówkę, Kozi Bór i Sielce do Rud. Pod drogę nasi rowerzyści odwiedzili w Woli Osińskiej panią Marię Rodak, która oprowadziła ich po swoim mini skansenie. Ognisko przed Domem Ludowym w Rudach zakończyło wspólny rajd, a uczestnicy wyprawy – mimo zmęczenia po pokonaniu około 35 kilometrów – byli bardzo zadowoleni.

Agnieszka Brzozowska

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM z Gminy Końskowola



„Cała Polska Czyta Dzieciom” to ogólnopolska kampania społeczna Fundacji ABCXXI Ireny Koźmińskiej. Wiceprezesem Zarządu jest Pani Kinga Rusin. Patronat Honorowy nad Jubileuszem 10-lecia akcji objęli Pierwsza Dama RP Pani Anna Komorowska, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego - Pan Bogdan Zdrojewski oraz Rzecznik Praw Dziecka - Pan Marek Michalak. Kampania CPCD teraz oficjalnie zawitała do powiatu puławskiego dzięki działaniom Koordynatora wojewódzkiego CPCD - Magdaleny Fijol i Liderów CPCD - Ewy Lipowskiej - Szymańskiej oraz Agnieszki Waś, a także lokalnych władz, placówek, instytucji powiatu puławskiego i wielu ludzi, którzy wiedzą, jak ważne jest wychowanie przez czytanie. Honorowy Patronat nad działaniami akcji CPCD objął również Wójt Gminy Końskowola - Pan Stanisław Gołębiowski.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu Pani Agnieszki Waś – pracownikowi biblioteki ZPO w Pożogu i Liderce CPCD i ciepłemu przyjęciu Pani Dyrektor – Bożeny Chabros, pierwsze czytanie bajek w polskiej i angielskiej wersji językowej miało miejsce w czasie „Dni Otwartych” w placówce. Dzieci wraz z Paniami wychowawczyniami z wielkim zainteresowaniem słuchały wizualizowanych bajek i ochoczo przystąpiły do kolorowania scenki z jednej z prezentowanych baśni. Piękne dekoracje i nowoczesne wyposażenie sali uatrakcyjniły czytania gości z NKJO – Ewy Lipowskiej-Szymańskiej, Roberta Sosika i Dyr. IQ Akademii Inteligentnego Rozwoju w Puławach – Magdaleny Fijol.

Kolejnym barwnym wydarzeniem, w którym wzięły udział dzieci z Gminy Końskowola była impreza inaugurująca w powiecie puławskim ogólnopolską akcję „Cała Polska Czyta Dzieciom”. Odbyła się ona przy wypełnionej po brzegi widowni sali widowiskowej POK „Dom Chemika” w Puławach. Dyrektor POK, Pani Maryla Milek dołączyła do projektu jako Partner udostępniając pomieszczenia oraz zapewniając personel do obsługi imprezy. Barwne, ciepłe i pełne bajkowych przeżyć czytanie dzieciom rozpoczęła Pani Wiceprezydent Ewa Wójcik w przepięknym stroju Czerwonego Kapturka. Następnie na scenie pojawiły się wesołe, rozpiewane i roztańczone dzieci z grupy „0” Szkoły Podstawowej Nr 10 w Puławach, które pod okiem Pani Elżbiety Skoczylas, kierowniczkii Filii nr 7 Biblioteki Miejskiej przygotowały kolorowy program tańcząc i śpiewając wiersze J. Tuwima i J. Brzechwy. Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Puławach, Pani Eliza Sulima wsparła dodatkowo imprezę pięknymi balonami, które dzieci zabrały ze sobą po zakończeniu imprezy. Kolejnym punktem programu było czytanie wizualizowanej bajki w języku

angielskim przez przebranego za królewicza studenta NKJO w Puławach - Roberta Sosika. Redaktor Naczelna „TYGODNIKA POWIŚLA” – Pani Anna Filipowska czytała dzieciom o eksperymentach naukowych dla dzieci. Zafascynowana tą popularnonaukową lekturą widownia jednocześnie doświadczała naukowych przeżyć na scenie. Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Janowcu siedząc na olbrzymiej kolorowej chuście na dużej scenie przeprowadzali niesamowite eksperymenty według wskazówek czytającej.

Wśród Gości Specjalnych znalazła się Pani Małgosia Berwid wraz ze swoim Molikiem – lalką z programu „Moliki Książkowe” TVP1. Pani Małgorzata, która od początku związana jest z Fundacją ABCXXI, przedstawiła dzieciom wywiad z Panią Joanną Kulmową, uczyla

Molikowej piosenki, czytała i przeprowadzała zabawy oraz konkursy mini -literackie dla dzieci z widowni. Zwycięzcy otrzymali nagrody. Imprezę zakończył fantastyczny lalkowy spektakl teatru dziecięcego „Muchomor” pt. „O pyskatej Małgorzacie i diable Rokicie” w reżyserii Pani Grażyny Idzik – Dominiak. Gra aktorska dzieci, rekwizyty, muzyka i oświetlenie spektaklu zachwyciły widzów.

Kolejnym wydarzeniem, na które zaproszone zostały także rodziny z Gminy Końskowola, było niedzielne czytanie w pubie „MARS” w kazimierskim Rynku. Ruszyła tam „MARSOWA CZYTALNIA” (nie mylić z czytelnia!) Od godz. 11:00 na około dwie godziny pub zmienił się w wyjątkowo przyjazną dzieciom beztynionową i bezalkoholową strefę czytania. Wygodny fotel dla czytających, miękkie poduszeczki i pledy dla dzieci na specjalnym podeście, kolorowe kredki i bloki rysunkowe, świeże kwiaty i świece uczyniły wnętrze jeszcze bardziej przytulnym. Czytanie rozpoczęło się od wspólnej prezentacji wiersza Jana Brzechwy pt. „Na straganie”. Następnie dzieci wysłuchały bajki pt. „Stoliczku nakryj się” oraz kilku śmiesznych przygód „Mikołajka”. W czasie czytania dzieci siedziały na miękkich poduszkach i rysowały scenki z usłyszanych lektur. Pierwszą część spotkania zakończyło czytanie przepisu na pizzę z książki kucharskiej. Po założeniu wspólnie wykonanych papierowych czapek kucharskich i umyciu rąk dzieci zabrały się do robienia pizzy według przepisu z książki kucharskiej. Błaty pizzy zostały zrobione przez personel kuchni ale dekorowanie placków według własnych preferencji należało już do samych dzieci. Pizze trafiły do pieca, a w oczekiwaniu na gotowe danie dzieci bawiły się w anglojęzyczne zabawy edukacyjne. Rodzice podziwiali umiejętności swoich pociec, pili pyszną poranną kawę i jedli ciasteczka. Punktem kulminacyjnym spotkania była rodzinna konsumpcja przygotowanych przez dzieci pizz. Wspólne rozmowy, śmiech i radosne odgłosy bawiących się maluchów zakończyły pierwsze spotkanie Rodzin Czytających. Mamy nadzieję na równie fascynujące spotkania także na terenie Gminy Końskowola. Chętnych zapraszamy również na „SŁODKĄ NOC” na Zamku w Janowcu – 19 maja od godz. 19:00 do 1:00 z czytaniem, Gośćmi Specjalnymi, poszukiwaniem skarbów w towarzystwie Czarniej Damy, tortem o północy, światłem do nieba i innymi atrakcjami.

Kontakt, informacje i zgłoszenia:

Magdalena Fijol

Koordynator wojewódzki CPCD

Dyr. IQ Akademii Inteligentnego Rozwoju

kom. 506 152 066, www.akademiainteligencji.pl

10 LAT ŚRODOWISKOWEGO DOMU SAMOPOMOCY W KOŃSKOWOLI



Mówiąc o 10 – leciu ŚDS w Końskowoli nie można skupić się tylko na uroczystości. Sama myśl o organizowaniu tego święta przywołuje mnóstwo wspomnień – ważnych wydarzeń z działalności 10 lat ŚDS i nie tylko. Pierwszą formą pomocy jaka była organizowana dla osób niepełnosprawnych z zaburzeniami psychicznymi w myśl ustawy o ochronie zdrowia psychicznego były specjalistyczne usługi opiekuńcze. Inicjatywę ich organizowania podjęła Pani Marta Kozak pełniąc funkcję Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej. Początek był powolny, polegał na zdiagnozowaniu potrzeb osób niepełnosprawnych. Najważniejsze i najtrudniejsze było zdobycie zaufania i nawiązanie kontaktu terapeutycznego. Z czasem okazało się, że taka pomoc jest niewystarczająca, ponieważ nie daje możliwości rozwoju osób niepełnosprawnych.

Od 1 stycznia 2002 roku Środowiskowy Dom Samopomocy rozpoczął swoją działalność jako komórka Ośrodka Pomocy Społecznej w Końskowoli „pod skrzydłami” Pani Kierownik Marty Kozak. Uruchomiono usługi dla 15 osób niepełnosprawnych z zaburzeniami psychicznymi mieszkających na terenie gminy. Miejszem realizacji zadań statutowych były dwa zaadaptowane pomieszczenia w suterynach budynku Urzędu Gminy. Początkowo organizowane były zajęcia kulinarne, plastyczne, rękodzielnicze i teatralne. W późniejszym okresie zostały przystosowane jeszcze dwa nieduże pomieszczenia na stołarnię i pracownię rehabilitacji fizycznej.

1 stycznia 2006 roku Środowiskowy Dom Samopomocy w Końskowoli rozpoczął swoją działalność jako samodzielna jednostka organizacyjna Gminy w dalszym ciągu finansowana na 15 miejsc. Warunki lokalowe jak i środki finansowe stanowiły ogromny problem do prowadzenia dalszej działalności, biorąc pod uwagę potrzeby środowiska lokalnego. Pojawiła się groźba „być, albo nie być”!!! Jeżeli być to tylko w nowych warunkach lokalowych, ze zwiększoną ilością miejsc. Projekt wykonany przez gminę czekał na realizację – budynek starej szkoły wymagał generalnego remontu i dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Dzięki przychylności władz samorządowych - Pana Wójta Stanisława Gołębiowskiego i Radnych Gminy pojawiła się furka na otrzymanie środków finansowych. W 2007 roku Gmina otrzymała dofinansowanie z PFRON w ramach programu pt. „Dofinansowanie robót budowlanych obiektów służących rehabilitacji osób niepełnosprawnych”. Koszt całej inwestycji to prawie 600 tys złotych. W połowie finansowany ze środków Gminy, a w połowie z PFRON. Natomiast otrzymane środki z rezerwy celowej z budżetu państwa pozwoliły zakupić platformę dla osób na wózkach i uzupełnić niezbędne wyposażenie. Budynek przeszedł metamorfozę – z ruiny – dzięki remontowi odzyskał swoją świetność. I jak widać pięknie wpisną się w krajobraz i architekturę Końskowoli.

Początek 2008 roku to przełom – nowa siedziba, budynek bez barier dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, dodatkowo 15 miejsc łącznie 30, pełne zaplecze kadrowe. Działania terapeutyczne prowadzone w siedmiu pomieszczeniach pozwoliły na stworzenie skoordynowanej oferty usług. Utworzono następujące pracownie: plastyczno-ceramiczną, teatralno-muzyczną, kulinarną, rehabilitacyjną, stołarnię, świetlicę i punkt pierwszej pomocy. Najsilniejszym czynnikiem motywacyjnym do uczestnictwa w zajęciach jest osoba prowadząca. Jeśli terapeuta zdobędzie serca uczestników będzie mógł liczyć na powodzenie swojej pracy.

Od listopada 2009 roku posiadamy środek transportu – dziewięćosobowy mikrobus do przewożenia osób mających trudności z dotarciem do Ośrodka. Zwiększono również liczbę miejsc z 30 na 35. Ofertę zajęć uzupełniają działania

wspierająco-integracyjne, do których można zaliczyć: wyjazdy turnusy rehabilitacyjne, pielgrzymki, uroczystości, zabawy, imprezy integracyjne, turnieje konkursy itp. Od 2006 roku w kalendarz uroczystości wpisały się obchody Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, jak też impreza „Na powitanie Jesieni” z turniejem piłki nożnej. W ubiegłym roku zainaugurowaliśmy odchody Dnia Rodziny.

ŚDS w Końskowoli tworzy takie warunki i prowadzi takie działania, które sprzyjają integracji społecznej i zmianie wizerunku osoby niepełnosprawnej z zaburzeniami psychicznymi. Jedynym mankamentem jaki towarzyszy naszej działalności jest w wielu przypadkach brak pełnej wiedzy i świadomości społeczeństwa lokalnego na temat zaburzeń psychicznych. W dalszym ciągu jest to wstydlivy i drażliwy temat, który ogranicza część ludzi to skorzystania z takiej formy pomocy. W dalszym ciągu pokutuje przeświadczenie, że jest to forma wsparcia głównie dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Uniemożliwia to uruchomienie pomocy dla tych, którzy mogliby skorzystać z niej (okresowo) w sytuacjach załamania nerwowego, depresji czy też innych problemów jakie niesie dzisiejsze życie.

Uroczyste obchody dziesięciolecia Środowiskowego Domu Samopomocy

Nasza 10-letnia praca została uwieńczona przygotowaniem jubileuszowej uroczystości w celu przedstawienia etapów rozwoju i przeobrażeń Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli.

Niniejsze obchody rozpoczęliśmy uroczystą Mszą Świętą w Kościele Parafialnym. Msza Święta była koncelebrowana przez Księdza Proboszcza Adama Baba i duszpasterzy z Lublina w osobach Księdza Bogusława Suszyło Dyrektora ŚDS Misericordia w Lublinie oraz Księdza Waldemara Sądeckiego Duszpasterza Pomocy Społecznej. Dalsza część uroczystości miała miejsce w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli. Obchody rozpoczęły się od powitania przybyłych. Wśród znamienitych gości znaleźli się przedstawiciele biura parlamentarnego Posła Włodzimierza Karpińskiego, przedstawiciele władzy szczebla wojewódzkiego Wydziału Polityki Społecznej, wódcy powiatu puławskiego, władze gminy oraz przedstawiciele jednostek organizacyjnych Gminy Końskowola. Wśród gości również znaleźli się Dyrektorzy zaprzyjaźnionych Ośrodków wraz z delegacjami: Białawy, Annopola, Kraśnika, Puław, Lublina, Rososzy i Nałęczowa.

Po powitaniu, przybyli mogli obejrzeć film, który przedstawiał historię jak i bieżącą działalność Ośrodka. Następnym punktem programu były wystąpienia gości, którzy składali gratulacje z okazji 10-lecia istnienia Ośrodka. Wypowiedziano wiele miłych słów, które utwierdziły nas w przekonaniu, że nasza działalność jest dobrze postrzegana i potrzebna. Po gratulacjach przyszedł czas na podziękowania. Pani Iwona Stochmal Dyrektor ŚDS w Końskowoli podziękowała tym wszystkim, którzy wspomagają nasze działania. Wdzięczni za współpracę obdarowaliśmy wszystkich sympatyków drobnymi upominkami. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna. W pierwszej kolejności wystąpili na scenie wokaliści naszego Domu. Zaśpiewane piosenki wprowadziły wszystkich w radosny nastrój. Po występach wokalnych nastąpił „energetyczny” pokaz tańca Zespołu „Pokus”. Następnie zaprezentowała się nasza grupa teatralna „Provincjum” z inscenizacją pt.: „Medialne śmieci”. Część artystyczną zakończył mini recital kapeli podwórkowej „Końskowolskie chopaki”. Zespół porwał całą widownię do wspólnego śpiewania, zabrakło tylko miejsca na tańce. Ostatnim punktem naszego świętowania było uroczyste wprowadzenie tortu jubileuszowego, po czym wszyscy udali się na poczęstunek.

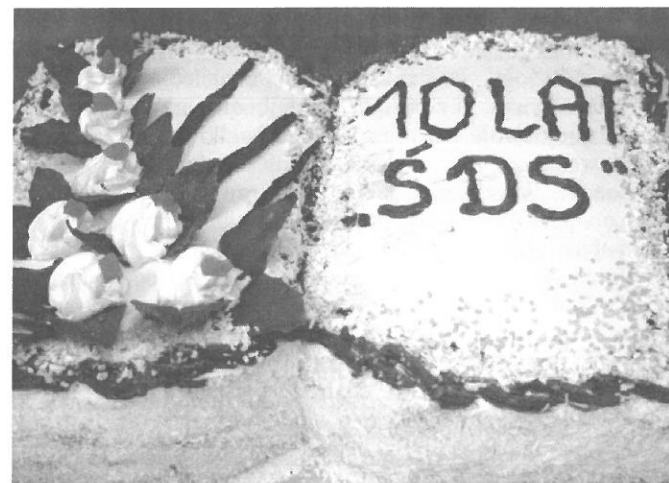
Uroczystości towarzyszyła wystawa prac uczestników naszego Domu, jak też możliwość zwiedzania Środowiskowego Domu Samopomocy.

Szczególne podziękowania za pomoc w zorganizowaniu uroczystości składamy naszym sponsorom/darczyńcom: Drukarni „ELKO”, Firmie „DROB-WIT”, Gminnej Spółdzielni „SCH”, Gospodarstwu Szkółkarskiemu – Jolanta i Andrzej Dębscy, Gospodarstwu Szkółkarskiemu – Grzegorz i Lucjan Kurowscy, Hurtowni „KOKOS”, Hurtowni Szkółkarskiej „JANCZAR”, Piekarni-Cukierni „ABRAMOWICZ”, Sklepowi „FLORA”, Sklepowi „GROSZ”, Sklepowi KOT Mariusz, Sklepowi wielobranżowemu Hanna Skwarek, Firmie Technika Grzewcza i Sanitarna CHOLEWA.

Iwona Stochmal

Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli

O początkach Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli



Środowiskowy Dom Samopomocy w Końskowoli powstał trochę inaczej niż podobne placówki tego typu w Polsce. Można powiedzieć, że pomysł jego utworzenia, narodził się u samych podopiecznych, i był odpowiedzią na ich autentyczne potrzeby.

Jak to się zaczęło?

Jak nam wszystkim wiadomo do niedawna zaburzenia psychiczne w naszym społeczeństwie były tematem wstydlivym, temat tabu, co do którego istniała „zmowa milczenia”. Takie działania jak rehabilitacja środowiskowa, wsparcie społeczne, usprawnianie do funkcjonowania w społeczeństwie – w praktyce nie funkcjonowały. Pomoc osobom chorym psychicznie ograniczała się do leczenia stacjonarnego lub ambulatoryjnego. Zmiany nastąpiły dopiero pod koniec lat 90 – tych. Miało to związek ze zmianami ustrojowymi w naszym kraju, a także w związku z ubieganiem się przez Polskę o członkostwo w Unii Europejskiej. Podstawowym warunkiem było spełnienie określonych kryteriów ekonomicznych, politycznych i społecznych. I w takich właśnie okolicznościach Sejm RP w 1994 roku przyjął Ustawę o ochronie zdrowia psychicznego.

Na mocy tej ustawy oraz ustawy o pomocy społecznej, w 1997 roku wprowadzone zostały specjalistyczne usługi opiekuńcze, polegające na udzielaniu wsparcia w miejscu zamieszkania pacjentów, poprzez regularne wizyty domowe i pomoc w bieżącym funkcjonowaniu. Była to wtedy jedyna forma rehabilitacji pozaszpitalnej. Ośrodek Pomocy Społecznej, którym wówczas kierowałam, jako jeden z pierwszych w województwie zdecydował się na wprowadzenie tej formy pomocy. „Zdecydował się” – to za dużo powiedziane. Tak naprawdę, to zostaliśmy do tego zobligowani przez ówczesny Wydział Polityki Społecznej UW w Lublinie.

Początkowo usługi te realizowały dwie dziewczyny – Iwona Stochmal i Marzenka Chabora. Miały pod opieką 4 osoby, wytypowane przez pracowników socjalnych. Osoby objęte tą formą pomocy, a także ich rodziny przyjęły to – powiedzmy... bez entuzjazmu. W dość krótkim czasie relacje znacznie się poprawiły, a podopieczni polubili swoje Panie na tyle, że zdecydowali się w pewien majowy dzień na wspólny spacer. W drodze powrotnej zaczęło padać. Skryli się więc przed deszczem w budynku UG. Widząc ich stojących w korytarzu, z pięknymi bukietami pachnącego dzikiego bzu, zaproponowałam im, aby przeczekali burzę w pomieszczeniu, w którym było nasze archiwum. Ten dzień utkwił mi na zawsze w pamięci i ośobiście uważam go za najważniejszy w procesie powstawania ŚDS w naszej gminie.

W trakcie tego spotkania, padły pytania od podopiecznych i ich opiekunek, czy mogliby się tu czasem

spotykać. Pomysł został zaakceptowany. Uczestnicy spotkań mieli do dyspozycji 4 krzesła i stolik okolicznościowy. Z biegiem czasu zaczęło przybywać chętnych i pokoi okazał się za ciasny. Pewnego dnia zajął tam Pan Wójt. Widząc w jakich warunkach odbywają się spotkania, zaproponował przeniesienie punktu do większego pomieszczenia. Wspólnymi siłami zostało ono zaadaptowane i wyposażone w niezbędny sprzęt. Kiedy liczba uczestników przekroczyła 10 osób, uznaliśmy, że należy podjąć starania o formalne utworzenie Środowiskowego Domu Samopomocy. Tak też się stało, z dniem 1 stycznia 2002 roku oficjalnie rozpoczął on swoją działalność, jako wydzielona komórka Ośrodka Pomocy Społecznej. W takich strukturach funkcjonował on do 2006 roku. W czasie 4-letniej działalności ŚDS bardzo rozwinął swoją działalność, przybyło podopiecznych, przybyło pracowników, przybyło wiele zadań i obowiązków. Dalsze, równoczesne kierowanie tą placówką i Ośrodkiem Pomocy Społecznej przez tą samą osobę, było by niemożliwe. Ponadto zamierałam przejść na emeryturę i tym bardziej zależało mi, aby pewne sprawy uregulować tzn. wyłączyć ŚDS ze struktur OPS i tym samym utworzyć odrębną jednostkę budżetową. Dzięki przychylności Urzędu Wojewódzkiego, Pana Wójta i ówczesnej Rady Gminy udało się ten pomysł zrealizować. Od 1 stycznia 2006 ŚDS w Końskowoli rozpoczął swoją działalność jako odrębna jednostka budżetowa, a jego kierownikiem została Pani Iwona Stochmal.

Każdy jubileusz jest niezwykłym wydarzeniem. Stanowi również okazję do refleksji, wspomnień, przemyśleń... Jestem szczęśliwa, że dane mi było tworzyć ten Dom, że dzieło, które zaczęłam jest kontynuowane, że się rozwija i że coraz więcej osób znajduje tu wsparcie. Dla pracowników i ich podopiecznych, zamiast życzeń dedykuję wiersz z bratkiem-symbolem pomocy społecznej.

*Są tacy ludzie pośród nas,
co pomagają dotknąć gwiazd
i tęczę tkają pośród zim,
a świat jest lepszy dzięki nim.*

*Są tacy ludzie, jeszcze są!
Co pomagają tworzyć ten dom
I przetrwać samotności dni,
I czasem otrzeć nasze łzy.*



*Są tacy ludzie obok nas,
Co zawsze mają dla nas czas
Inie żałują ciepłych słów
Inie zadają pytań stu.*

*Są tacy ludzie, ja ich znam!
I wciąż poznaję tu i tam...
TO DOBRZY LUDZIE... a wśród nich
Jestem pewna, że jesteście również Wy!*

*Więc życzę wam wszystkim,
Abyście z uśmiechem zaczynali dzień co rano...
Kochali i tak postępowali
By ... i was kochano....*

*I zamiast lat przybywać...
Niech Wam ubywa z wiekiem...
I zawsze dla człowieka...
Bądźcie po prostu
człowiekiem*

Marta Kozak

Za wcześnie panie Gustawie, za wcześnie...



Żyłś, pracowałeś dla wielu
Zagrała Ci orkiestra dęta
Zaśpiewał kościelny chór
I zanieśli Cię koledzy
Za tak zwany czerwony mur

Ksiądz polecił Ci Bogu
A potem wszyscy odeszli od razu
A Ty zostałeś sam
Na cichym wiejskim cmentarzu
Henryk Barankiewicz

W sobotę 5 maja 2012 r. w bardzo licznym gronie pożegnaliśmy osobę ważną dla społeczności gminy Końskowola, naszego przyjaciela i współpracownika redakcji – Gustawa Bartuziego. Piękne słowa księdza proboszcza Adama Baba oraz prezesa jednostki OSP w Pożogu Zbigniewa Zadury dopełniły uroczystego charakteru ostatniego pożegnania pana Gustawa. Wydarzenia tego, nie sposób pominąć na kartach „Echa Końskowoli”, gdzie niejednokrotnie pojawiały się artykuły związane z jego osobą. Niech poniższe wspomnienia i refleksje będą wyrazem naszego współczucia dla bliskich zmarłego oraz przypomnieniem, jak wiele dobrego pozostawił po sobie pan Gustaw. Pokój jego duszy.

Zaskoczyła nas wszystkich wiadomość o śmierci Gutka Bartuziego, kolegi i przyjaciela, wieloletniego członka Końskowskiego Towarzystwa Społeczno-Regionalnego.

Urodzony w Pożogu w rodzinie o tradycjach narodowych, patriotycznych, społecznych, o wysokich wartościach. Po ukończeniu średniej Szkoły Handlowej w Puławach, założył rodzinę, starał się zapewnić jej godne życie, staranne wykształcenie dzieci, nie zapominając o swoim ukochanym Pożogu. Dla niego przesiedział godzinami w archiwach wyszukując potrzebne mu materiały do publikacji.

Niezwykle przyjazny, otwarty i życzliwy, służył zawsze pomocą wszystkim którzy tego potrzebowali, po prostu był dobrym człowiekiem, co podkreślił podczas pogrzebu ksiądz proboszcz.

Gustaw Bartuzi był długoletnim i aktywnym członkiem naszego Towarzystwa, pełnił funkcję członka Komisji Rewizyjnej, był częstym delegatem na spotkania z zaprzyjaźnionym Towarzystwem Janowieckim. Aktywnie uczestniczył w przygotowaniach i zbieraniu eksponatów do tworzonej Izby Pamięci, sam również ofiarował część swoich prywatnych zbiorów.

Będzie nam brakować jego głosu, jego rad i pomocy.
Tadeusz Gryglicki

Był człowiekiem godnym zaufania, nie rzucał słów na wiatr. Jeśli podejmował się jakiegoś przedsięwzięcia – zawsze doprowadzał je do finału. Tak było w przypadku starań o budowę wodociągu, telefonizację Pożoga czy budowę kaplicy. Gustaw był członkiem komitetu budowy naszej kaplicy w Pożogu, brał udział we wszelkich pracach związanych z tą inicjatywą i poświęcił jej wiele czasu. Jako członek rady sołeckiej dbał o dobro wsi i jej mieszkańców, których niejednokrotnie bronił przed ogniem – będąc strażakiem OSP Pożóg. Otrzymał medal symbolicznie świadczący o zaangażowaniu Gustawa w działalność jednostki, druż i kronikarz aktywnie uczestniczył w życiu tutejszej jednostki OSP.

Jeszcze podczas świąt Wielkanocnych widzieliśmy go podczas nabożeństw w kaplicy – w szeregu druhów strażaków. Gustaw był człowiekiem społecznym, otwartym na racje innych. Przyjaźń z nim poczytuję sobie za wielki zaszczyt. Marzył o wspólnym wydaniu książki na temat wsi Pożóg. W czerwcu planowane były rozmowy w tej sprawie...

Henryk Barankiewicz

Człowiek żyjący dla drugiego odnosi zwycięstwo, choć przegrać musi ze śmiercią. Tak też było ze zmarłym Gustawem Bartuzi z Pożoga. Dla rodziny – mąż, ojciec, dziadek, dla społeczeństwa – człowiek prawy, otwarty, skromny, wypełniający swoje dni pracą. Swoje wielkie zaangażowanie w budowę kaplicy w Pożogu traktował jako chrześcijański obowiązek. Wrażliwość serca pokierowała go w stronę miejscowej OSP, gdzie pełnił różne funkcje, przyjmując na końcu obowiązki kronikarza. Jako strażak miał poczucie dobrze wypełnionego obowiązku w stosunku do ludzi oczekujących pomocy, za co został wyróżniony jednym z najwyższych odznaczeń strażackich. Dał też się poznać z innej strony, znalazł dla siebie miejsce w Końskowskim Towarzystwie Społeczno-Regionalnym oraz Farze. Posiadał ciekawe hobby.

Kiedyś poprosiłem go o wiadomości na temat II wojny światowej oraz okupacji. Szybko znalazł czas i wraz ze swoim sąsiadem, strażakiem zorganizował spotkanie. Były wspólne plany co do działań związanych z dokumentowaniem wydarzeń nie tylko strażackich. Los okazał się bardzo srogi. Odszedł najbliższy dla rodziny, dla społeczeństwa prawdziwy patriota. Wielkość straty mierzona jest łzami. Popłynęły łzy, pozostała pustka. Jedyne co można dziś powiedzieć to tylko jedno słowo – dziękuję.

Piotr Przygodzki

Pan Gustaw Bartuzi był jedną z pierwszych osób, które po objęciu przez mnie redakcji „Echa” zaproponowały współpracę. „Nic się nie martw, zawsze znajdzie się jakiś temat...”. Z przyjemnością opowiadał o dawnych dziejach Pożoga, swoich eksponatach – przedmiotach z dawnych czasów oraz monetach, których zgromadził kilka klaserów. Jako kronikarz OSP Pożóg z dumą mówił o dziejach jednostki, pieczołowicie wypełniał powierzoną mu funkcję. Dom państwa Bartuzi zawsze był gościnny i otwarty dla redakcji „Echa Końskowoli”.

Z panem Gustawem spotykaliśmy się przy różnych okazjach i zawsze żal było się rozstawać... Bo jeszcze tyle do opowiedzenia, tyle różnych spraw o których warto by napisać... W ostatnim czasie pan Gustaw pracował nad mapką terenu Pożoga sprzed komasacji – planowaliśmy opublikowanie owoców jego trudu w którymś z najbliższych numerów „Echa”, w postaci wkładki, z prośbą do Czytelników o uzupełnienie niektórych informacji. Nie zdążyłam dotrzymać obietnicy. Czekaliśmy na otwarcie Izby Pamięci, do której pan Gustaw jako jeden z pierwszych przekazał eksponaty. Martwił go ogrom pracy związanej z gromadzeniem, czyszczeniem i konserwacją zebranych przedmiotów, ale liczyliśmy na wspólny efekt końcowy. Niestety, nie będziemy się wspólnie cieszyć z uroczystego otwarcia Izby. Za wcześnie panie Gustawie, za wcześnie.

Agnieszka Brzozowska

*Ci, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach.*

Wszystkim, którzy w tak bolesnych
dla nas chwilach dzielili z nami
smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości,
uczestniczyli we mszy św. oraz ceremonii
pogrzebowej

Śp. Gustawa Bartuzi

za dobre słowo, modlitwę,
wsparcie, okazaną pomoc, współczucie,
serdeczne podziękowania składają
Żona oraz córki z rodzinami

Szerokości, przyczepności i bezpiecznych podróży!

W słoneczną niedzielę 29 kwietnia 2012 o godz. 17 w Kościele Parafialnym w Końskowoli odprawiona została Msza Święta w intencji motocyklistów. W naszej gminie inicjatywa ta została podjęta po raz pierwszy i z pewnością stanie się tradycją. Przed Kościołem Parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego i Świętego Andrzeja Apostoła zgromadziło się ponad pięćdziesięciu motocyklistów. Widok pięknych motorów ustawionych w szeregu robił wrażenie na przybyłych do świątyni. Po nabożeństwie Ksiądz Proboszcz Adam Bab poświęcił motocykle.

Dla Czytelników „Echa Końskowoli”. **Karolina i Jacek Bartuzi** – organizatorzy spotkania – opowiedzieli o tradycji mszy za motocyklistów, bezpieczeństwie na drodze oraz planach na bieżący sezon motocyklowy.

- Skąd pomysł zorganizowania tak pięknego spotkania – na wspólnej modlitwie w intencji motocyklistów?

- Msza odbyła się w intencji udanego sezonu dla motocyklistów. Każdy z nich staramy się rozpocząć od uczestnictwa w tego typu spotkaniach, lecz w tym roku przez pogodę a także sprawy osobiste nie udało nam się nigdzie pojechać. Dlatego powstał pomysł zorganizowania Mszy w naszej Parafii. Msze na rozpoczęcie sezonu motocyklowego, na jego zakończenie oraz za zmarłych motocyklistów stanowią piękną i ważną tradycję. Niektóre z nich, np. w Częstochowie czy w Starej Iwicznej odbywają się od wielu lat.

- Przybyło bardzo wielu fanów jednośladów – w jaki sposób przekazywaliście sobie informację o wydarzeniu?

- Za pomocą portali społecznościowych oraz sms-ów. Wiele osób deklarowało chęć przybycia, jednak z racji weekendu majowego i zaplanowanych dużo wcześniej wyjazdów, nie mogli być razem z nami. Poza motocyklistami z terenu naszej gminy przybyli znajomi z: Gołębia, Opola Lubelskiego, Puław, Dębina. Każdy mógł przyjechać i wspólnie z nami się pomodlić. Nie chodziło tu o prezentację maszyn czy spotkanie typowo towarzyskie, nie zależało nam na zgromadzeniu jak największej liczby motocykli, toteż ich liczba była dla nas miłym zaskoczeniem

- Jak można poprawić bezpieczeństwo motocyklisty na drodze i jak zapowiada się kolejny sezon motocyklowy?

- Motocykli na naszych drogach przybywa, jest to widoczne chociażby w pobliskich Puławach. Maszyny są łatwo dostępne, za niewielkie pieniądze i jazda na nich stała się swoistą modą. Największą popularnością cieszą się motocykle sportowe tzw. ścigacze. Podobnie jak w przypadku kierowców samochodów, podejścia do posiadania danej maszyny i sposobu jazdy są różne. Nie pakujemy więc wszystkich motocyklistów do jednego worka – „dawców organów”. Nie osądzajmy pochopnie posiadaczy motocykli – są wśród nich zarówno rozważni kierowcy, od dzieciństwa marzący o zakupieniu motoru, jak i niedoświadczeni młodzi ludzie, którzy ulegli modzie i pragnieniu szybkości. Sezon jak na razie rozpoczął się dla nas pomyślnie, jednak jak zwykle apelujemy o ostrożność na drogach. Statystyki pokazują, że w 80 % winę za wypadki z udziałem motocyklistów ponoszą kierowcy samochodów. Szczególnie niebezpieczne są sytuacje wyjeżdżania z drogi podporządkowanej, skręcanie – czasem wystarczyłoby spojrzeć w lusterko, aby uniknąć kolizji. Problemem jest również fakt, że żółte światło nie dla wszystkich znaczy to samo – jedni hamują, inni przyspieszają. Wielu motocyklistów jeździ na światłach drogowych, w kamizelkach odblaskowych – staramy się być widoczni i ostrożni. Pamiętajmy także o tym, że dla motocyklisty niebezpieczny może być piasek bądź żwir rozsiany na drodze. Dużo tzw. wyrotek motocykla dzieje się właśnie w takich miejscach.

Co do planów na tegoroczny sezon – w najbliższym czasie weźmiemy udział w rozpoczęciu sezonu w Dęblinie

(który organizuje zaprzyjaźniona z nami grupa), a potem, w miarę upływu lata odwiedzimy kilka zlotów motocyklowych. Na Zlot Sokołów i Motocykli Zabytkowych w Czersku planujemy zabrać naszą córkę.



Przy tej okazji chcielibyśmy złożyć podziękowania dla księdza proboszcza Adama Baba za życzliwość i piękne słowa podczas mszy świętej. Serdeczne Bóg Zapalać.

*Dziękuję za rozmowę
Agnieszka Brzozowska*

Złoty Jubileusz



Nie zdarza się często i nie wszystkim jest dane, by wspólnie przeżyć 50 i 60 lat. Tak doniośle rocznicy doczekało 27 par z gminy Końskowola. Państwo: Henryka i Henryk Aleksandrowicz, Regina i Władysław Bartuzi, Julianna i Jan Białota, Wiesława i Jan Bigaj, Genowefa i Jan Błazik, Danuta i Eugeniusz Charlej, Marianna i Henryk Ciotucha, Stanisława i Henryk Ciupa, Janina i Stanisław Duda, Irena i Stanisław Komsta, Jadwiga i Tadeusz Kowalik, Wiesława i Jan Kozak, Zofia i Józef Kozak, Krystyna i Tadeusz Kruk, Janina i Józef Łucjanek, Janina i Marian Murat, Stefania i Henryk Nastaj, Helena i Jan Próchniak, Krystyna i Edward Przydatek, Anastazja i Bolesław Rodzoś, Stanisława i Tadeusz Sulek, Halina i Marian Sykut, Anastazja i Stanisław Sykut, Maria i Zbigniew Sykut, Stanisława i Jan Szczęśniak, Helena i Marian Wiśniewscy, Zofia i Mieczysław Zdun. 12 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli odbyło się uroczyste wręczenie „Medali za długoletnie pożycie”.

Uroczystość poprzedzona była Mszą św. odprawioną w intencji jubilatów przez ks. Proboszcza Adama Baba. Po przejściu do domu kultury prowadząca uroczystość jubileusz Kierownik USC – Danuta Sulek zwróciła się do Jubilatów:

„Drodzy Jubilaci! Obchodzicie dziś Jubileusz Złotych godów. Przed 50- ma laty zdecydowaliście się zawrzeć związek małżeński, założyć nową rodzinę, która stała się dla was i dla waszych dzieci podstawowym środowiskiem życia. Rodzina jest podstawową komórką społeczną, na niej opierają swe funkcjonowanie: społeczeństwo, Naród i Państwo. Gdyby nie takie rodziny, jak wasze nie byłoby tak naprawdę naszej gminy. Bez rodziny nie byłoby nas dzisiaj, bez niej wiele dziedzin naszego życia nie mogłoby sprawnie funkcjonować.

Każdy dzień Waszego życia to bogata i piękna karta historii waszej rodziny, ale i naszej gminy, bo właśnie tu spędziliście swoje najpiękniejsze lata. 50 lat temu przysięgaliście sobie Państwo wierność i nieskończoną miłość, a prawdziwą miłość poznaje się nie po jej sile, lecz po czasie jej trwania.

Szanowni Jubilaci! Jesteście naszym skarbem, najpiękniejszym jaki posiadamy. Nie jest on wykonany ze złota czy diamentów, lecz z ludzkich serc, doświadczeń, wiedzy, umiejętności. Najwspanialsze jest to, że z tego skarbu możemy wszyscy czerpać”.

Następnie głos zabrał Pan Stanisław Gołębiowski- Wójt Gminy życząc Jubilatom długich i pogodnych lat życia w jak najlepszym zdrowiu; zrealizowania wszystkich zamierzeń i planów - zarówno tych, które stawiacie sobie obecnie Jak i tych, które postawiliście sobie przed wielu laty wstępując na wspólną drogę życia.

Jubilaci odnowili przysięgę małżeńską po której aktu dekoracji „Medalami za długoletnie pożycie” dokonali w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Wójt Gminy Stanisław Gołębiowski i Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Szpyra. Po ceremonii dekoracji zostały wręczone Jubilatom kwiaty, a życzenia i gratulacje złożyła Przewodnicząca Rady.

Popłynęły również słowa podziękowań za zorganizowaną uroczystość, które przekazała w imieniu Jubilatów Pani Maria Sykut. Wyraziła swoją wdzięczność za pamięć życzenia i ciepłe słowa płynące od organizatorów uroczystości.

O oprawę artystyczną zadbały zespoły działające w naszej gminie: orkiestra dęta, chór „Pokolenie” i kapela „Końskowolskie chopaki”, które wykonały wiele pięknych utworów. Jubilatów zabawił pan Ryszard Rokita przedstawiając wesoły skecz. W oczach świętujących pojawiły się łzy szczęścia, wszyscy byli zachwyceni poziomem wykonywanych utworów.



Po części oficjalnej na cześć Jubilatów wzniesiono toast symboliczną lampką szampana oraz wspólnie zaśpiewano tradycyjne „Sto lat”, po czym prowadząca uroczystość Kierownik USC Danuta Sulek zaprosiła wszystkich na uroczysty poczęstunek przygotowany przez pracowników Urzędu Gminy i Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli, którzy ochoczo włączyli się w przygotowanie tak radosnej uroczystości. Wspólną biesiadę umilali muzyką i śpiewem „Końskowolskie Chopaki”. Przybyli jubilaci z przyjemnością podziwiali piękną wystawę zdjęć przygotowaną przez panią Teresę Orłowską.



Jubileusze takich stażów małżeńskich to symbol wierności i miłości rodzinnej. To dowód wzajemnego zrozumienia istoty związku dwojga sobie bliskich, kochających się osób. Choć małżeństwo to coś więcej niż wzajemna miłość, bo nie sztuką jest pokochać- sztuką jest wytrwać, nie sztuką się pobrać - sztuką się dobrać i zgrać. Traktować małżeństwo nie jak jednorazową, tymczasową zmianę stanu cywilnego, ale jako dar. Dar który ofiarują sobie mąż - żona, szczęśliwi, że mogą sobie zaufać, że mogą się wspierać, uzupełniać. Każdego dnia na nowo podejmując decyzję, że chcą być ze sobą - na dobre i na złe, w zdrowiu i chorobie, w dobrej i złej doli. O tym, że jest to możliwe przekonały nas pary, które wspólnie z nami obchodziły ten wzniosły jubileusz.

Wszystkim małżonkom przeżywającym Złote Gody życzymy kolejnych szczęśliwych jubileuszów.

Danuta Sulek
Kierownik USC

Recepta na udane małżeństwo – państwo Jadwiga i Tadeusz Kowalikowie



Nie obiecuje Ci wiele,
Bo tyle prawie, co nic.
Najwyżej jesienna zieleń,
Najwyżej pogodne dni.
Najwyżej uśmiech na twarzy,
I dłoń w potrzebie.
Nie obiecuje Ci wiele,
Po prostu siebie!

Para, którą tym razem zaprezentujemy należy do grona tegorocznych jubilatów. Państwo Jadwiga i Tadeusz mają już za sobą pięćdziesięciolecie związku małżeńskiego i z radością wspominają minione lata. Ślub zakochanych odbył się 28 stycznia 1962 r. w Kościele Parafialnym w Końskowoli.

Do zakochania jeden krok...

Jadwiga i Tadeusz poznali się na zabawie. Piękna, wesół, młoda dziewczyna szybko zauroczyła przystojnego żołnierza. W tym przypadku sprawdziły się słowa „Za mundurem panny sznurem” – jak stwierdza pani Jadwiga: „Dziewczyny prawie się o niego biły! Znakomicie tańczył, mundur dodawał mu uroku”. Kroki taneczne pan Tadeusz opanował podczas zajęć w Zespole Pieśni i Tańca „Powiśle”,



które wspomina z wielkim sentymentem. Uczucie między młodymi wzrastało podczas kolejnych spotkań, aż w końcu po roku znajomości zdecydowali się na ślub. Pan Tadeusz wspomina, jak prosił rodziców o szybkie przesłanie mu odpowiednich dokumentów – nie było żadnych wątpliwości w kwestii wybranki. Odbyły się skromne zaręczyny w obecności rodziców i niezapomniany ślub. Na weselu tańczono przy dźwiękach pożyczonych płyt gramofonowych, które podczas zabawy zostały połamane przez jednego z nierozważnych weselników – na szczęście! Pani Jadzia dla ukochanego porzuciła Wrocław i zaczęli wspólne życie w Końskowoli.

Zielone wzgórza nad Soliną...

Początki małżeństwa wypełniała praca i rodzina. Kiedy

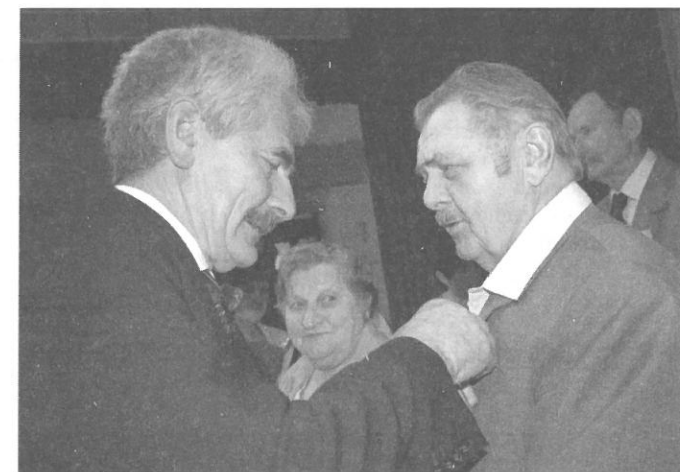
na świat przyszły dzieci: Urszula, Waldemar i Tadeusz obowiązków nie brakowało. Pani Jadzia z uśmiechem wspomina pranie w Kurówce, na blaszanej tarze. Jednak małżonkowie znajdowali czas na wspólne przyjemności, przede wszystkim – życie towarzyskie. Ich dom zawsze był otwarty dla gości, mili i serdeczni chętnie przyjmowali znajomych.

Nowe możliwości spędzania wolnego czasu pojawiły się po latach - pan Tadeusz w wyniku losowania PKO został posiadaczem samochodu Skoda 100. Szczęście dopisało dokładnie w dniu imienin głowy rodziny. Od tego momentu rozpoczęła się pasja podróżowania państwa Kowalików. Bardzo lubili rodzinne wyjazdy, które do dziś powracają we wspomnieniach ich dzieci. Niezapomniane były wakacje nad Soliną w 1987 r., wypadu na Mazury, nad pobliskie jeziora, pod namioty. Wspólny śpiew przy gitarze, wieczorne spaceru przez lata stanowiły znakomity relaks dla całej rodziny. Państwo Kowalikowie również w Końskowoli nigdy się nie nudzili. Wspominają ogniska na pasterniku, biwaki i opalanie w „babskich dołach”, coroczne tańce do rana na zabawach sylwestrowych.

Jak w każdym małżeństwie, w przypadku państwa Kowalików zdarzały się gorsze chwile, z którymi radzili sobie na różne sposoby. Kiedy pani Jadwiga uznała, że mąż - zapalony wędkarz - zbyt dużo czasu poświęca swojej pasji zaniedbując obowiązki rodzinne - bez chwili wahania połamała mu wędkę...

U babci jest słodko, świat pachnie szarlotką...

Pani Urszula Barańska uważa małżeństwo rodziców za wzorcowe. „Zawsze byli towarzyscy i weseli. Jeździliśmy na ryby, grzyby i w przeróżne zakątki Polski. W domu zawsze panowała zgoda.” Wnuki chwalą sobie wesółą atmosferę w domu dziadków. Babcia rozpieszcza, przygotowuje ich ulubione potrawy – doskonały bigos, rosół z domowym makaronem, słynne pierogi i przeróżne ciasta. Dziadek zabiera na wspólne wędrowki, grilluje z wnukami. Do świątecznego stołu zasiada cała rodzina, a kiedy dodatkowo dołączą znajomi - bywa ponad dwadzieścia osób.



Państwo Kowalikowie doczekali się siedmiorga wnuków i trójki prawnuków, którzy chętnie ich odwiedzają – a wtedy dom tętni życiem. Piękne kwiaty doniczkowe są dumą pani Jadwigi. Dom ponadto zdobiół rodzinne pamiątki, serwetki po babci, obrazy namalowane przez pana Waldemara, liczne laurki i przeróżne drobiazgi wykonane dla ukochanych dziadków przez wnuki i prawnuki.

Jubilatów życzymy kolejnych wielu lat w zdrowiu i miłości!

Teresa Orłowska
Agnieszka Brzozowska

Młódzież i alkohol - lepiej zapobiegać niż leczyć!

Jak postępować gdy dziecko już pije?

Całość oddziaływania wychowawczego, które podejmiecie, warto podzielić na trzy części: rozpoznanie i diagnoza sytuacji, interwencja oraz monitorowanie.

Sygnaly ostrzegawcze, że moje dziecko pije.

Wprawdzie niektóre z opisanych poniżej objawów mogą być naturalne dla normalnego procesu dojrzewania, należy zwrócić szczególną uwagę na dziecko, gdy kilka tych zjawisk występuje równocześnie: wyraźny spadek zainteresowania zajęciami, które poprzednio były dla dziecka atrakcyjne, zwiększenie poziomu frustracji, stresu i rozdrażnienia, problemy w szkole z nauką i zachowaniem, izolowanie się od kontaktów rodzinnych i skrywanie szczegółów dotyczących życia poza domem, częste zmiany nastroju, zmiany zwyczajów związanych z jedzeniem i zasypianiem, zapach alkoholu, zaniedbywanie wyglądu i stroju, zwiększenie potrzeb finansowych i ukrywanie sposobu wydatkowania „kieszonkowego”. Znikanie drobnych sum pieniędzy z domu lub nieoddawanie reszty z zakupów zleczanych przez rodziców, nawiązywanie podejrzanych znajomości, reagowanie rozdrażnieniem na próby uzyskania przez rodziców informacji o tych kontaktach. Tego typu sygnały ostrzegawcze mogą wskazywać nie tylko na picie alkoholu, ale także na zażywanie narkotyków.

Co robić, jak postępować?

Krok 1. Rozpoznanie i diagnoza sytuacji

1. W niektórych sytuacjach podejrzewasz, że Twoje dziecko pije, choć nie posiadasz na to bezspornych dowodów.
2. Rozpocznij rozmowę od powiedzenia o swoich podejrzeniach i równoczesnego zapewnienia, że nie chcesz dziecka karać, tylko chcesz poznać prawdę, ponieważ je kochasz i się niepokoisz, np. *Nie jestem tego pewien, ale wydaje mi się, że zdarza Ci się pić alkohol. Jeśli to prawda, to proszę Cię, żebyś mnie nie oszukiwał. Celem tej rozmowy nie jest ukaranie Cię, ale uniknięcie poważniejszych kłopotów.*
3. W niektórych sytuacjach nie masz wątpliwości, że dziecko piło i dysponujesz niezbitymi dowodami. Wtedy należy zacząć od spokojnego powiedzenia o tych faktach i określenia celów dalszej rozmowy.
4. Zanim podejmiesz interwencję postaraj się ustalić rzeczywisty stan rzeczy, jeśli chodzi o kontakty Twego dziecka z alkoholem.
5. Ustalcie wspólnie fakty dotyczące picia Twego dziecka:
 - Jak często pije napoje alkoholowe,
 - Jakiego rodzaju tych napojów i ile ich wypija,
 - Z kim to robi i w jakich sytuacjach,
 - Jak się czuje w trakcie picia i później,
 - Jak się zachowuje on/ona oraz inne osoby, które w tym uczestniczą,
 - Jak te doświadczenia wpływają na inne sytuacje życiowe (w szkole, w kontaktach z Tobą, rodzeństwem, przyjaciółmi itd.),
 - Czy dziecko doznało przykrości lub kłopotów w związku ze swoim piciem,
 - Czy jego koledzy doznali jakiś szkód w związku z piciem.
6. W rozmowie rzeczą najważniejszą jest przestrzeganie pewnych zasad:
 - W danym momencie mówi tylko jedna osoba,
 - Nie można podnosić głosu, używać lekceważących lub obraźliwych słów i wyzwisk.
7. W trakcie rozpoznawania i diagnozowania nie można straszyć karami.
8. Staraj się przestrzegać zasad rozmowy. Jeśli nie nawiążecie kontaktu w tej sprawie nie masz szans na zbudowanie fundamentów do przyszłych zmian na lepsze.
9. Powstrzymaj się z oceną i krytyką postępowania dziecka.

Krok 2. Interwencja w sytuacji, gdy dziecko wypilo alkohol.

Interwencja to część oddziaływania, która po rozpoznaniu sytuacji zmierza do bezpośredniego wprowadzenia zmian w postępowaniu dziecka.

1. Nie zaczynaj rozmowy, kiedy dziecko jest pod wpływem alkoholu - nie ma wtedy trzeźwego osądu sytuacji, jest nadpobudliwe i może być agresywne.
2. Nie zaczynaj rozmowy, kiedy dziecko ma kaca - jest rozdrażnione, źle się czuje.
3. Przed rozmową z dzieckiem porozmawiaj ze współmałżonkiem, przyjacielem, kimś z rodziny, kimś bliskim - pomoże to odreagować pierwsze, gwałtowne emocje, nabrać dystansu, określić Twoje stanowisko wobec picia i sprecyzować co naprawdę chcesz dziecku powiedzieć.
4. Postaraj się, aby w rozmowie uczestniczył współmałżonek - rozmowa ma dotyczyć spraw całej rodziny, a umowy mają być respektowane przez wszystkich.
5. Znajdź spokojne miejsce i odpowiedni czas, aby nie przeszkadzało wam nic z zewnątrz (wyłącz telefon i telewizor).
6. Pamiętaj, że dokonujesz interwencji, bo zależy Ci na szczęściu i bezpieczeństwie Twego dziecka, a nie po to, żeby udowodnić mu, że jest zły, niegodny zaufania i krzywdzi Cię swoim postępowaniem.
7. Niech dziecko wyraźnie usłyszy, że Ci na nim zależy, że je kochasz, że troszczysz się o jego los i szczęście, że jesteś gotów je wesprzeć w każdej sytuacji.
8. Ustalcie powtórnie (lub pierwszy raz jeśli dotychczas tego nie uczyniliście) zasady, jakie obowiązują w Waszej rodzinie w związku z piciem alkoholu przez Twoje dziecko.
9. Jeżeli na decyzję Twojego dziecka o piciu alkoholu wywierają wpływ określone sytuacje zewnętrzne lub wpływy innych osób zastanówcie się wspólnie co dziecko powinno zrobić lub powiedzieć, bo zabezpieczyć się przed tymi wpływami.
10. Powiedz jasno jakie przywileje i przyjemności będą dziecku odebrane do czasu rozwiązania problemu, jaki będzie sposób kontrolowania tego czy dziecko wywiązuje się z umowy i jaki będzie tryb przywracania utraconych przywilejów.
11. Ustalcie co będzie się działo w razie złamania warunków umowy.
12. Na zakończenie tej rozmowy pożądane byłoby ustalenie i podpisanie kontraktu zobowiązującego dziecko do powstrzymywania się od picia, określającego konsekwencje związane z naruszeniem tych zobowiązań oraz wskazanie nagród i wzmocnień za utrzymywanie abstynencji przez dziecko.

Krok 3. Monitorowanie i udzielanie wsparcia.

- Umowa zawarta z dzieckiem o zasadach picia (niepicia) alkoholu musi być monitorowana - czy dziecko jej przestrzega.
- Ustal wspólnie z dzieckiem jak będziecie to sprawdzać. Kontrolowanie nie jest przyjemne dla obydwu stron. Wymaga: konsekwencji, taktu, zdecydowania, wysiłku, uporu i delikatności. Nie rezygnuj ze sprawdzania zasad zbyt wcześnie. Po pierwsze dziecko narażone jest na pokusy cały czas. Po drugie - Twoja konsekwencja nie musi mówić dziecku: „Wciąż ci nie ufam”, lecz „Ciagle tak samo mi na Tobie zależy”, „Jesteś dla mnie cały czas najważniejszy”.
- Sprawdź czy dziecko potrzebuje w jakiejś sprawie Twojej pomocy (np. nie umie odmówić, gdy nacisk kolegów jest zbyt duży, nie wie jak się zachować w pewnych sytuacjach) i zaoferuj mu swoją pomoc.
- Sprawdź czy na pewno wyraziłeś swoją życzliwość, chęć pomocy, miłość, gotowość wsparcia, zainteresowanie. Sprawdź czy dla Twego dziecka to jest oczywiste.
- Intencje rodzica nie zawsze są dla dziecka czytelne, zwłaszcza w sytuacjach pełnych napięcia, poczucia winy, lęku. Ty myślisz: „Mówię to, bo ją kocham”, a twoja córka myśli: „Mówi to, bo chce mi pokazać, że ją zawiodłam lub jestem niedobra”.

Pamiętaj, że interwencja związana z piciem alkoholu przez Twoje dziecko jest ściśle związana z całością waszych kontaktów i życia w rodzinie, Waszych konfliktów, oczekiwań i nadziei. Być może zaangażowanie się w próbę poradenia sobie z krytyczną i bolesną sytuacją stworzy okazję do zastanowienia się jak ulepszyć wzajemne stosunki w całej waszej rodzinie, jak poszukiwać drogi

umocnienia więzów i zwiększenia satysfakcji z życia dla całej rodziny. Może się jednak okazać, że poradenie sobie z tą sytuacją jest zbyt trudne i doznacie niepowodzenia. Należy wtedy bez skrupowania poszukać pomocy na zewnątrz rodziny. Mogą to być приятели lub inni rodzice, którzy mają doświadczenie radzenia sobie w podobnych sytuacjach lub specjaliści - psycholodzy lub pedagodzy. Dla udzielania takiej pomocy uruchomiona została „Pomarańczowa Linia”. „Pomarańczowa Linia”, to system pomocy rodzicom, których dzieci upijają się.

Infolinia 801 14 00 68 czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 14.00 do 20.00

Drodzy czytelnicy!

W kilku kolejnych numerach „Echa” staraliśmy się przybliżyć państwu jeden z najpoważniejszych problemów społecznych - problem alkoholizmu. Nasze artykuły miały przede wszystkim cel edukacyjny. Chcieliśmy też przekonać państwa, że osoby uzależnione i ich rodziny, nie są w stanie same rozwiązać swojego problemu i wymagają profesjonalnej terapii. Ukończenie jej nie jest końcem, ale początkiem procesu zdrowienia. Osoby, które odbyły leczenie i wróciły do swojego środowiska, a także ich rodziny, nadal wymagają wsparcia. Wśród instytucji tworzących system wsparcia

Majowy rajd wąwozami

Początek maja przywitał nas niemalże lipcową pogodą, co sprzyjało przebywaniu na dworze i aktywnemu wypoczynkowi. Stowarzyszenie Kobiet Gminy Końskowola „Róża” zorganizowało 3 maja rajd pieszy po wąwozach lessowych w okolicach Skowieszyna. O godzinie 10.00 na zbiórce w Skowieszynie stawili się chętni piechurzy.

Na obszarze pomiędzy Skowieszynem, Parchatką i Kolonią Zbédowice zagęszczenie wąwozów, przypadające na 1 km², jest największe w kraju! Dlatego też wędrówka nimi nie jest nudna, przemierza się z boczka, dna wąwozów, leśne drogi, a otoczenie zmienia się niemalże na każdym kroku.



Poza krótkim, początkowym odcinkiem, gdy piechurów prażyło gorące słońce, większość trasy, opracowanej przez zorientowanych w terenie uczestników rajdu, przebiegała w lesie, w terenie ocienionym, dlatego też nikt, nawet najmłodszy uczestniczy, nie okazywał zmęczenia i wszyscy dzielnie parli do przodu. Dodatkową atrakcją dla dzieci było mierzenie się z przeszkodami, takimi jak zwalone pnie czy trudniejsze do przejścia części szlaku.

Raid trwał od 10 do 18, więc konieczne było zrobienie przerwy na krótki posiłek, w postaci pieczonej na ognisku kiełbaski, a także chłodny napój przy wyciągu narciarskim w Parchacie.

Kwitnące kwiaty, świeża zieleń lasu, ciepła słoneczna pogoda oraz brak uciążliwych meszek i komarów (w końcu był to początek maja) sprawiły, że rajd był wspaniałym odpoczynkiem. Dostarczył wszystkim uczestnikom niezapomnianych wrażeń, a zwłaszcza tym, którzy mieszkając niedaleko, dopiero pierwszy raz poznali te okolice.

Uczestnicy obiecali sobie, że będą organizować kolejne rajdy - zarówno piesze, jak i rowerowe, w których będą mogli wziąć udział wszyscy chętni.

Nie trzeba wybierać się w dalekie podróże, żeby poznać nowe miejsca oraz spędzić aktywnie wolny czas w ciekawym towarzystwie.

Marta Chabara

osobom uzależnionym bardzo dużą rolę odgrywają stowarzyszenia, wspólnoty, grupy samopomocowe, kluby abstynenckie, centra trzeźwości, itp. Działania samopomocowe, wsparcie, dzielenie się swoimi doświadczeniami, wzajemne dawanie siły i nadziei - to najefektywniejsze formy tzw. wsparcia środowiskowego.

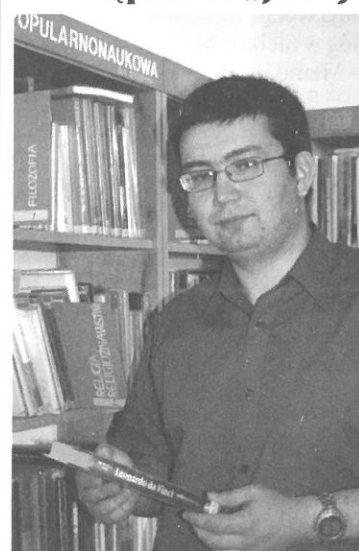
Rozumiejąc te problemy i dostrzegając potrzeby w tym zakresie, środowisko abstynenckie podjęło inicjatywę utworzenia stowarzyszenia pod nazwą Ośrodek Wsparcia Środowiskowego „Nadzieja”, dla osób z różnymi problemami, a przede wszystkim z problemem uzależnień. **Główną ideą Ośrodka jest: INFORMOWAĆ, EDUKOWAĆ, WSPIERAĆ.** W jego strukturach funkcjonuje Punkt Poradnictwa Rodzinnego, który jest czynny w piątki od godz. 18 - tej (poradę udziela dr Marta Kozak, adiunkt w Instytucie Nauk o Rodzinie KUL) oraz w niedzielę w godz. 10 - 12, dyżury pełnią członkowie stowarzyszenia.

Wszystkich potrzebujących porady czy wsparcia, a także profesjonalistów chętnych do współpracy serdecznie zapraszamy do naszego Ośrodka.

Dr Marta Kozak

OVS Nadzieja

A może teleturniej... Pan Mariusz Kęпка w „Jednym z dziesięciu”



W poprzednim numerze „Echa Końskowoli” z przyjemnością informowaliśmy że pan Mariusz Kęпка z Rud wziął udział w teleturnieju „Jeden z dziesięciu” i z wynikiem 153 punktów zajął drugą pozycję na liście zwycięzców, kwalifikując się do wielkiego finału. Dla Czytelników „Echa” pan Mariusz opowiedział o swojej przygodzie z telewizją.

- Skąd pomysł wzięcia udziału w teleturnieju?

- Od dłuższego czasu rozważałem możliwość uczestnictwa w programie, w końcu za namową rodziny w lutym 2011 r. wysłałem zgłoszenie. Podczas

październikowych eliminacji z powodzeniem udzieliłem odpowiedzi na czternaście pytań i na początku marca 2012 r. odbyło się nagranie odcinka programu z moim udziałem.

- Czy udział w „Jednym z dziesięciu” był stresującym doświadczeniem?

- Niecierpliwili mnie przerwy pomiędzy poszczególnymi etapami nagrywania teleturnieju, choć i tak miałem sporo szczęścia bo zwykle znacznie bardziej rozciąga się to w czasie. Niewielki stres towarzyszył oczekiwaniu na emisję odcinka z moim udziałem. Bałem się kompromitacji, szczególnie w pierwszej rundzie kiedy każdy z zawodników musi odpowiedzieć na dwa pytania pochodzące z przeróżnych dziedzin. Wiedziałem, że jeśli nie udzielę odpowiedzi na pierwsze pytanie drugie stanowić będzie ostatnią deskę ratunku - a na zastanowienie nad odpowiedzią są tylko trzy sekundy. Poza tym było to bardzo ciekawe doświadczenie, miło wspominać swój udział w programie.

- Jak przebiegało nagranie?

- Dość długo zajęły przygotowania - make up, nagranie wizytówek - prezentacji poszczególnych zawodników. Następnie losowaliśmy miejsca i tutaj mi się poszczęściło - szóste miejsce, w głębi zdecydowanie sprzyja. Najczęściej do pytań wyznaczane są osoby po prostej, zajmujące skrajne miejsca. W wielkim finale zająłem pierwsze stanowisko i zdecydowanie było ono mniej komfortowe.

- Do wielkiego finału zakwalifikował się Pan ze znakomitą wynikiem. Jak przebiegał drugi etap programu?

- Zakwalifikowałem się do wielkiego finału z wynikiem 153

punktów. Niestety zabrakło szczęścia i odpadłem w drugiej rundzie. Trochę mnie to nurtuje, ponieważ znałem prawidłowe odpowiedzi na dwa spośród trzech pytań na które nie odpowiedziałem. Być może pod wpływem stresu - udzieliłem niewłaściwych odpowiedzi. Poza tym samo zakwalifikowanie się do wielkiego finału uważam za duże osiągnięcie, sukcesem jest dla mnie udzielenie prawidłowych odpowiedzi na wiele zadanych mi pytań. Jak stwierdził prowadzący - pan Tadeusz Sznuć, na tym etapie są „nie tylko bardzo trudne pytania, ale także trudne”. Poziom rywalizacji zdecydowanie był wysoki.

- Czy przygotowywał się Pan do udziału w teleturnieju?

- Nie, wprawdzie oglądałem „Jeden z dziesięciu” jednak raczej nie przywiązywałem wagi do szczególnych przygotowań przed programem. Zagadnienia dotyczą przeróżnych dziedzin i nie sposób opanować jakiś konkretny zakres wiedzy gwarantujący wygraną. Ważna jest wiedza ogólna, zainteresowania, a przy tym trzeba mieć sporo szczęścia.

- Wobec tego proszę opowiedzieć czym się Pan interesuje?

Z okazji Dnia Matki wszystkim mamom składamy serdeczne życzenia, dołączając piękny wiersz.

Mamie

Dwa słońca blaskiem zdobią me życie
Dwa słońca siły dodają wciąż mi,
Jednym – jest Pan Bóg w niebios błękitach...
Drugim – na ziemi – Mamo jesteś Ty!

O Mamo Droga – Tobie śpiewam pieśń,
Uczuciem wielkim serce moje drży,
By Ci wyśpiewać moją miłość, cześć...
Słów mi nie staje, niech przemówią łzy.

O Mamo dobra – Ciebie stworzył Bóg
I Jego miłość jest we Twojej krwi,
Bo sam nas czule tak kochać nie mógł
Jak Mamo kochasz – sercem swoim Ty.

Z dzieciństwa mego bije wspomnień blask,
Urok młodości ciągle w duszy tkwi,
Nad moim życiem wiele wzeszło gwiazd,
Wśród nich najmiłsza Mamo jesteś Ty.

Nad mą kolebką dobry anioł stał,
Pod jego skrzydłem szczęśne miałem sny,
Za moje zdrowie w niebo modły słał,
A tym aniołem Mamo byłaś Ty.

Two napomnienia mądrość Twoich rad,
Twoje uśmiechy i Twe ciche łzy...
Otwarty dla mnie wielki, piękny świat,
Drogą do szczęścia Mamo byłaś Ty.

Gdy mnie od ciebie porwie życie w dal...
Sercem zostanę wciąż u Twoich stóp,
Wspomnieniem ciepłym kość będę żał,
Do Ciebie tęsknić z mych tułacznych dróg.

O Tobie mamo co noc będę śnił,
Do Ciebie z oczu spłyną rzewne łzy.
Kochać Cię będę zawsze z wszystkich sił...
O poznaj Mamo – kim mi jesteś Ty.

Dwa słońca blaskiem zdobią me życie,
Dwa słońca siły dodają wciąż mi,
Jednym – jest Pan Bóg w niebios błękitach
Drugim – na ziemi – Mamo jesteś Ty.

Ks. Jan Gawroński

- Z wykształcenia jestem politologiem, ten dosyć ogólny kierunek studiów spełnił moje oczekiwania. Z racji pewnej interdyscyplinarności tego kierunku zagłębiałem się w różne dziedziny wiedzy, jak chociażby ekonomię, filozofię. Interesuję się historią oraz sportem, w szczególności tenisem oraz piłką nożną. Na co dzień lubię czytać, czasami słucham muzyki poważnej.

- Czy ponowi Pan przygodę z telewizją poprzez uczestnictwo w kolejnych teleturniejach?

- Jak już wspominałem było to ciekawe doświadczenie i bardzo miło wspominać swój udział w programie. Po upływie czterech lat zawodnicy mogą ponownie brać udział w eliminacjach, kto wie – być może jeszcze raz spróbuję swoich sił w „Jednym z dziesięciu”. Inne teleturnieje raczej mnie nie interesują. Po udziale w „Jednym z dziesięciu” pozostały mi miłe wspomnienia, wspólne pamiątkowe zdjęcie oraz ciekawe doświadczenie życiowe.

Dziękuję za rozmowę
Agnieszka Brzozowska

Ze strażnicy OSP Końskowola



Zgodnie z doroczną tradycją, druhowie z końskowolskiej jednostki OSP z prezesem Grzegorzem Kozakiem na czele spotkali się z dziećmi z Gminnego Przedszkola w Końskowoli, aby zaprezentować najmłodszym sprzęt gaśniczy oraz opowiedzieć o pracy strażaków. W poniedziałek 14 maja dwie grupy czterolatków, jeden oddział pięciolatków oraz dzieci z przedszkola w Chrzachowie odwiedziły remizę OSP i z zainteresowaniem wysłuchały informacji w przystępny i interesujący sposób przedstawionych przez pana Grzegorza Kozaka. Dzieci dowiedziały się jak wygląda wyjazd strażaków do pożaru, specjalistyczne elementy stroju i do czego służy sprzęt będący wyposażeniem wozu strażackiego. Jak co roku największą atrakcją stanowiła przejażdżka samochodem OSP dookoła rynku, z włączonym sygnałem alarmowym. Jak twierdzą rodzice niektórych maluchów - po powrocie do domów opowieściom o wizycie u strażaków nie było końca... Emocje i uśmiech na twarzach dzieci oraz piękne laurki wykonane dla druhow OSP dowodzą, że pomysł spotkań przedszkolaków ze strażakami jest znakomity. Na pożegnanie dzieci dostały słodki poczęstunek i tęsknie zerknęły w kierunku wozu strażackiego, będącego dla nich nie lada atrakcją... W przyszłości z pewnością niejedno dołączy do jednostki OSP, a obecnie wszystkie - zarówno dziewczęta, jak i chłopcy - zgodnie deklarują chęć zostania strażakami.

W sobotę 19 maja 2012 r. przedstawiciele jednostki OSP Końskowola wzięli udział w obchodach Powiatowych Uroczystości Dnia Strażaka. Zaprezentowali oni wyposażenie wozu strażackiego i godnie reprezentowali naszą gminę. Przy tej okazji pani Krystyna Gębał, drużna OSP z wieloletnim stażem, została nagrodzona Złotym Znakiem Związku OSP RP.

R.

Wieści ze szkolnej ławy

SZKOŁA PODSTAWOWA W KOŃSKOWOLI

Błogosławiony Jan Paweł II moim przewodnikiem



Od roku cieszymy się z faktu ogłoszenia błogosławionym Ojca Świętego Jana Pawła II. Już za życia nazywano go „Wielkim” ze względu na cechy osobowe, stosunek do ludzi, niezłomną wiarę. Doceniano jego nauczanie i czyny.

W Szkole Podstawowej

w Końskowoli już po raz drugi odbył się gminny konkurs pt. „Bł. Jan Paweł II moim przewodnikiem”. Jego organizację wsparł Ksiądz Proboszcz Adam Bab oraz Stowarzyszenie Fara Końskowolska. Uczestnicy musieli wykazać się znajomością biografii papieża, a także napisanego przez niego w 1994 r. „Listu do dzieci”. Wszyscy byli doskonale przygotowani. Zwyciężyła Alicja Tutkaj z kl. VIa w Końskowoli uzyskując maksymalną ilość punktów. Jeden punkt mniej uzyskał Daniel Ciotucha z kl. VI w Chrzachowie i zajął drugie miejsce, zaś dwa punkty mniej miały Małgorzata Wiejak z kl. IVb i Kinga Gorczyca z kl. VIa (Końskowola) i zajęły trzecie miejsce. Olga Sikora kl. V (Skowieszyn), Julia Skwarek kl. IVb (Końskowola) otrzymały wyróżnienia.

Anna Kaczmarska

W Lubelskim Seminarium Duchownym



„Kapłan po Bogu jest wszystkim. Gdyby nie było kapłana, nie mielibyśmy Pana” pisał św. Jan Maria Vianney, patron kapłanów. Nie tylko w krajach misyjnych czy złaicyzowanej Europie Zachodniej brakuje kapłanów, ale także w niektórych polskich diecezjach.

Droga do kapłaństwa nie jest łatwa. Najpierw trzeba otworzyć się na głos Boga. Współczesny świat stara się go na różne sposoby zagłuszyć oferując młodym wiele ciekawych, bardzo pociągających możliwości oraz podkreślając błędy i niedoskonałości duchowieństwa. Potem czeka sześć lat studiów i formacji duchowej. Od 2010 r. istnieje w diecezji Towarzystwo Przyjaciół Seminarium duchownego w Lublinie, którego członkowie wspierają modlitwami oraz różnymi ofiarami, nie tylko materialnymi przygotowujących się do kapłaństwa. W wielu szkołach powstają szkolne koła TPS – także w szkole w Końskowoli.

Nie tylko dzieci są ciekawe, jak wygląda życie w seminarium. Uczniowie Szkolnego Koła Caritas, szkolnego koła TPS oraz ministranci z Chrzachowa mieli okazję osobiście je poznać uczestnicząc w wycieczce zorganizowanej przez p. Annę Kaczmarską i ks. Piotra Szymanka, która odbyła się 21.04.2012. Było to dla nich ogromne przeżycie. Poznali osobiście przełożonych: rektora ks. M. Słomkę, prefektów, czyli wychowawców (ks. Marka Gontarza, Zdzisława Szostaka), ojca duchownego Andrzeja Krasowskiego. Zaskoczenie wzbudziła m.in. ilość obowiązków, które mają do wypełnienia klerycy pełniąc różne funkcje np. „kartoflarza” lub „kuratora urządzeń sanitarnych”.

Oto jak uczniowie opisali wyjazd:

„Po seminarium oprowadzali nas ks. Piotr oraz kleryk Tomasz Zawadzki, który jest z naszej parafii. Wnętrza seminarium są pięknie ozdobione. Na tablicach wiszących na ścianach znaleźliśmy zdjęcia z czasów seminaryjnych księży z naszej parafii – Piotra Hawryluka, Piotra Szymanka, Mirosława Bończoska, który kiedyś był u nas. Ostatnim punktem zwiedzania była Wieża Trynitarzka. Droga,



jaką musieliśmy pokonać, aby się na nią dostać, nie była wcale łatwa, lecz widok, który ujrzelśmy po wyjściu na taras był przepiękny” (Natalia Józwicka VIa). „W seminarium spotkał się z wieloma klerykami. Z dużym zainteresowaniem oglądaliśmy miejsca odprawiania Mszy św. –

widzieliśmy także kaplicę greckokatolicką. Jeden z kleryków opowiedział nam o wnętrzu kaplicy seminaryjnej. Następnie uczestniczyliśmy we Mszy św., którą odprawił dla nas ksiądz Piotr Szymanek. Potem zwiedzaliśmy aulę, refektarz czyli stołówkę i salę, w których kształcą się klerycy. Poznaliśmy ich plan dnia, zajęcia i obowiązki. Później byliśmy w Archikatedrze, gdzie zobaczyliśmy obraz Matki Bożej Płaczącej. Z Wieży Trynitarzkiej rozciągał się zachwycający widok na panoramę Lublina” (Alicja Tutkaj VIa). „Najbardziej podobała mi się sala gimnastyczna, gdzie odbywają się różne zawody i uroczystości, a w gablotach są puchary, które zdobyli klerycy- wśród nich był nasz ksiądz Piotr” (Paulina Walicka VIa).

Nieprzewidzianym punktem programu była parada motocykli w ramach akcji „Dar”, którą mogliśmy obejrzeć na ulicach Lublina. Uczniowie zgodnie stwierdzili: „Gdy wróciliśmy do Końskowoli, byliśmy zmęczeni, ale szczęśliwi, że mogliśmy dowiedzieć się tylu ciekawych informacji o seminarium. Chętnie pojechalibyśmy jeszcze raz” (Weronika Ciupak VIa).

Anna Kaczmarska

SZKOŁA PODSTAWOWA IM. MARII KONOPNICKIEJ W CHRZACHOWIE



„Różne w życiu są zawody chyba ich kilkadziesiąt! A ty, przyjacielu młody, kim zostaniesz? Wybierz sam!”

W. Scisłowski

Kim zostaniesz? Na to pytanie dzieci odpowiadają *Ja chcę być listonoszem, pilotem, nauczycielką...* Każdy

z nas w dzieciństwie miał swoje marzenia dotyczące wyboru zawodu, ale czy się spełniły?

Prawidłowe pokierowanie procesem społeczno-moralnego wychowania dziecka w wieku przedszkolnym wymaga sprecyzowania celów i treści owego wychowania oraz uwzględnienia specyficznych właściwości rozwojowych dziecka, takiego doboru metod, który umożliwiałby osiągnięcie zakładanych efektów wychowawczych. Ze względu na związek rozwoju społeczno-moralnego z działaniem dziecka, treści wychowania społeczno-moralnego wynikają z pełnienia przez dziecko roli członka rodziny, członka grupy przedszkolnej oraz członka społeczeństwa. Już w przedszkolu dzieci poznają różne zawody. Rozpoznają stroje charakterystyczne dla poszczególnych zawodów, omawiają czynności jakimi się zajmują. W zabawach wykorzystują zdobyte wiadomości naśladując pracę różnych ludzi. Nasze przedszkole stwarza dzieciom warunki poznania różnych ciekawych zawodów.

Dnia 10.05.2012 r. przedszkolaków odwiedziła pani pielęgniarka, która bardzo ciekawie opowiadała im o wykonywanym przez siebie zawodzie. Dzieci zobaczyły, w co wyposażona jest torba pielęgniarki, mogły z bliska przyjrzeć się narzędziom jej pracy (odważniejsi mogli sprawdzić „jak to działa”). Zainteresowane tematem, ciągle włączyły się do rozmowy, dzieliły się swoimi doświadczeniami ze spotkań z pielęgniarką w czasie choroby, które nie zawsze były przyjemne. Niektóre z nich obiecały, że podczas spotkania w gabinecie obejdzie się bez płaczu. Pani pielęgniarka rozdała dzieciom drobne upominki. My także przygotowaliśmy niespodziankę dla

naszego gościa i wręczając ją serdecznie podziękowaliśmy za miłe spotkanie.

W dniu 14.05.2012 r. wybraliśmy się na wycieczkę do Końskowoli. Odwiedziliśmy aptekę i dowiedzieliśmy się jakie są tajniki zawodu farmaceuty. Zostaliśmy przyjęci bardzo miło, gdyż już od progu witały nas uśmiechnięte panie. Dzieci mogły wejść za ladę, zajrzeć do szafek z lekarstwami i obejrzyć półki na których stoją leki. Przekonał się, że zawód farmaceuty to nie tylko wydawanie leków, ale również ich przygotowywanie. Panie farmaceutki bardzo ciekawie opowiadały dzieciom, w jaki sposób przygotowuje się lekarstwa w aptece. Następnie wspólnie z dziećmi wykonały słodkie tabletki, które później próbowaliśmy. Na zakończenie wizyty panie rozdały dzieciom naklejki i batoniki. Natomiast my wręczyliśmy kwiaty i podziękowaliśmy za spotkanie.

Ponadto spotkaliśmy się ze strażakami i mieliśmy okazję lepiej poznać ten zawód. Zostaliśmy zaproszeni do pomieszczenia, które zajmują w Ratuszu strażacy. Widzieliśmy samochód strażacki oraz stroje. Panowie dali dzieciom do przymierzenia hełmy, co cieszyło się dużym zainteresowaniem zarówno wśród chłopców jak i dziewczynek. Wszystkie dzieci z zacięciem słuchały opowieści strażaka. Wycieczka ta dostarczyła dzieciom wiele radości, a przy okazji wzbogaciła ich wiedzę.

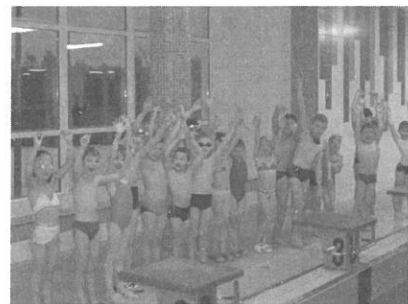
Sylvia Iwan

Aktorzy w teatrze

Dnia 9.V.2012 roku uczniowie Szkoły Podstawowej w Chrzążowie należący do Kółka Teatralnego odwiedzili teatr im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Szkolni aktorzy podglądali profesjonalizm zawodowców w spektaklu pt.: „Alicja w krainie czarów”. Przedstawienie naszpikowane było pełnymi humoru tekstami, które powodowały gromkie salwy śmiechu całej widowni. Dodatkowo uwagę widzów przyciągała przepiękna scenografia, oraz kostiumy aktorów. Nowym elementem w przedstawieniach teatralnych jest wykorzystanie techniki komputerowej 3D. Kiedy główna bohaterka Alicja spadała do nory króliczej, każdy z nas miał wrażenie, że dziewczyna naprawdę spada w dół. Różnorodność postaci i wartka akcja przedstawienia sprawiły, że czas w teatrze upłynął nam bardzo szybko.

W drodze powrotnej uczniowie wybrali się na suuuuper pizzę do pizzerii „Czarny Piotruś” (bo przecież nie mogliśmy wrócić do domów głodni!). Z wycieczki wróciliśmy zmęczeni, ale pełni niezapomnianych wrażeń.

Aldona Piłat



Pływamy już pięć lat!

Już od 5 lat, uczniowie Szkoły Podstawowej w Chrzążowie mają możliwość uczestniczenia w regularnych, cotygodniowych zajęciach nauki pływania.

Dzieci przez szereg lat miały możliwość korzystania ze wszystkich puławskich pływalni. Najczęściej jednak doskonalimy swoje pływackie umiejętności na hali MOSiR przy ulicy Partyzantów. Pływalnia dostarcza dodatkowych atrakcji w postaci brodzików z masażami wodnymi oraz jedynej w regionie zjeżdżalni. Korzystaliśmy również z basenu w szkole nr 11, a obecnie realizujemy naukę w obiekcie zlokalizowanym przy ulicy Kołłątaja w szkole nr 10.

Zaczynaliśmy stopniowo, w małych 7 – 8 osobowych grupach, po kilka grup dziennie. Początkowo tylko klasy starsze IV – VI jako te bardziej samodzielne. Obecnie nauka realizowana jest w klasach od I do VI. Bywa, że tygodniowo na basenie przebywa nawet sześćdziesięcioro uczniów naszej szkoły. Niejednokrotnie mamy również zapalonych pływaków z grona przedszkolaków.

Już po kilku zajęciach nawet najmłodszym niestraszny jest basen o głębokości dochodzącej nawet do 3m. Świetnie oswojeni z wodą próbują swoich sił na równi z dorosłymi pływakami. Nauka obejmuje wszystkie cztery style pływackie. Główny nacisk kładziemy na umiejętność pływania kraulem (na grzbiecie i na piersiach), oraz stylem klasycznym (żabką). Pływanie delfinem wymaga nieco większego zaangażowania w ćwiczenia, częstszego niż raz w tygodniu treningu, lepszej kondycji fizycznej, często sprzętu wspomagającego naukę, w postaci pletw. Niemniej jednak dzieci wykonują ćwiczenia

uczące i doskonalące również ten styl.

Takie wyjazdy oprócz samej umiejętności pływania, wzrostu kondycji fizycznej czy korygowania wad postawy niosą za sobą wiele innych korzyści. Nasiąknęci dzieciństwem pełnym wody uczniowie nabywają nawyku zdrowego stylu życia (co w obecnym kryzysie daje w przyszłości perspektywę zmniejszenia nakładów na służbę zdrowia). Dzieci ubierając się i susząc bez pomocy rodziców stają się bardziej samodzielne. Zabierając niejednokrotnie wszystkie pociechy z domu na około 2,5 h, dajemy rodzicom możliwość oddechnięcia na trochę od własnej, czasem zbyt ruchliwej latorośli. Jest też coś dla nauczycieli. Wiercie mi, naprawdę miło jest, kiedy na wycieczce szkolnej, wchodząc z dziećmi na jakąś pływalnię można z dumą przedstawić własną grupę ratownikowi i powiedzieć, że wszyscy co do jednego potrafią pływać.

Zajęcia realizowane są cyklicznie głównie dzięki determinacji p. Andrzeja Szymajdy. W jego przypadku „chcieć to zawsze znaczy móc”. Nie wystarczy wolna chwila i dobra wola do tego, aby zorganizować takie wyjazdy. Trzeba zająć się logistyką, pozyskiwaniem funduszy, aby odciążyć finansowo rodziców dzieci. To wszystko jest na jego głowie. Dodatkowo prowadzi zajęcia z dziećmi z chrząchowskiej szkoły jako instruktor oraz zajmuje się transportem uczestników zajęć (realizowanym praktycznie od drzwi do drzwi).

Zajęcia są odpłatne, ale koszty całonocnego wyjazdu z reguły nie przekraczają kosztów samego transportu. Może się to odbywać dzięki dużej pomocy i dobrej woli Wójta Gminy Końskowola p. Stanisława Gołębiowskiego, który w ramach środków z budżetu gminy dofinansowuje nasze wyjazdy, opłaca wynajem torów pływackich lub brodzików oraz zabezpiecza pieniądze na wynagrodzenia dla instruktorów.

Kilkakrotnie nauka pływania była finansowana ze środków unijnych. Wówczas taki wyjazd jest dla uczestników zupełnie bezpłatny. Staramy się, aby z takiej możliwości skorzystała jak największa liczba uczniów. Zwłaszcza tych, dla których jakiegokolwiek opłaty stanowią barierę nie do pokonania. W pozyskiwaniu funduszy unijnych pomaga nam SAPO w Końskowoli, którego dyrektorem jest p. Agnieszka Popiołek. Myślę, że jest jeszcze szereg osób, które włożyły niemały trud w to przedsięwzięcie.

W imieniu całej społeczności Szkoły Podstawowej w Chrzążowie serdecznie za to zaangażowanie wszystkim dziękuję.

Tomasz Stefański

Rok Janusza Korczaka

Dnia 11 maja 2012 roku w Szkole Podstawowej w Chrzążowie odbył się konkurs wiedzy o życiu, twórczości i działalności Janusza Korczaka.

Celem konkursu było włączenie się w obchody Roku Janusza Korczaka (2012) oraz poszerzenie wiedzy młodego pokolenia poprzez przybliżenie życia i twórczości wybitnego pedagoga, pisarza, publicysty i działacza na rzecz praw dziecka.

Uczniowie biorący udział w konkursie wykazali się znakomitą znajomością biografii Janusza Korczaka – podstawowych faktów związanych z jego życiem i twórczością oraz działalnością społeczną.

W wyniku rywalizacji: I miejsce uzyskała Małgorzata Sułek kl. VI, II miejsce Jan Borucki kl. IV, III miejsce Milena Mrozek kl. IV

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w konkursie i gratulujemy laureatom.

Monika Rutkowska

Twórczość plastyczna przedszkolaków

„Kwitnąca jabłoń”

Przyszła wiosna do ogrodu i zasiała kwiaty



Wszystkie drzewa obudziła rozdała im szaty Białą suknię wciąga jabłoni w różowiućki paczki wygląda jak panna młoda na zielonej łące

„Kwitnąca jabłoń” to jedna z wielu prac plastycznych wykonywanych przez dzieci z oddziału w przedszkolnych przy SP w Chrzążowie. Działania plastyczne są atrakcyjnymi i najczęściej bardzo lubianymi zajęciami. Obok mowy i pisma są sposobem wyrażania naszych myśli, pozwalają zaspokoić dziecięce dążenia i potrzeby. Rozwijają wrażliwość estetyczną dzieci, umiejętność dostrzegania i przeżywania piękna.

Budynek naszego przedszkola otoczony jest dużym skupiskiem drzew i krzewów, dzięki temu dzieci mają możliwość obserwacji zmian zachodzących w przyrodzie pod wpływem zmieniających się pór roku. Piękno przyrody jest inspiracją do różnorodnych prac plastycznych zarówno pod względem tematyki, jak również stosowanych technik. Nasze przedszkolaki malują farbami plakatowymi, akwarelowymi, brokatami, pastą do zębów itp. Robią różnego rodzaju wycinanki i wydzieranki. Stosują technikę collage, origami, zmacz i zgnieć, odbijanki symetryczne, wysypywanie, wydrapywanie i układanki. Dużo radości sprawiają dzieciom prace zbiorowe. Przykładem może być praca pt.: „Wiosenna łąka” malowana dłońmi i stopami.

Zarówno dzieci jak i nauczycielki są dumne z efektów swojej pracy. Przedszkolaki z wielkim zaangażowaniem, odnosząc sukcesy, biorą udział w konkursach organizowanych przez GOK w Końskowoli, POK „Dom Chemika”, Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach oraz w konkursach ogólnopolskich.

Barbara Skruszeniec

ZESPÓŁ PLACÓWEK OŚWIATOWYCH W POŻOGU



Pieszy Rajd Adalbertowy w ramach kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”

Po raz kolejny ZPO w Pożogu przystąpił do kampanii ZTU, której celem jest proponowanie uczniom atrakcyjnych form spędzania wolnego czasu (rozwijanie zainteresowań, hobby, uprawianie turystyki

i rekreacji) stanowiących alternatywę dla środków psychoaktywnych oraz szeroko rozumianą promocję zdrowia. W ramach tej kampanii uczniowie wraz z opiekunami: panią Anetą Wijaszka, Iwoną Noworolnik i Agnieszką Saran uczestniczyli w XXIII pieszym Rajdzie Adalbertowym na trasie: Puławy – Kazimierz Dolny w dniu 21 kwietnia 2012 r. Uczniowie mieli możliwość obejrzenia krajobrazu i wąwozów lessowych w szacie wiosennej. Poznali również historię pomników Pamięci Narodowej w miejscowościach Zbędowice i Bochtowica. Utrwalali wiedzę o swoim regionie uważnie słuchając komentarzy przewodnika- Pana Ryszarda Bałabucha.

Sprzyjająca pogoda przyczyniła się do nabycia pierwszej „opalenizny” i udanej zabawy na mecie rajdu przy „Spichlerzu Pielaka” w Kazimierzu Dolnym. Nie obyło się bez pieczenia kiełbasek i ruchu na świeżym powietrzu. W przyszłym roku po raz dziesiąty pójdziemy na szlak.

Agnieszka Saran

Przez żółąkę do książki

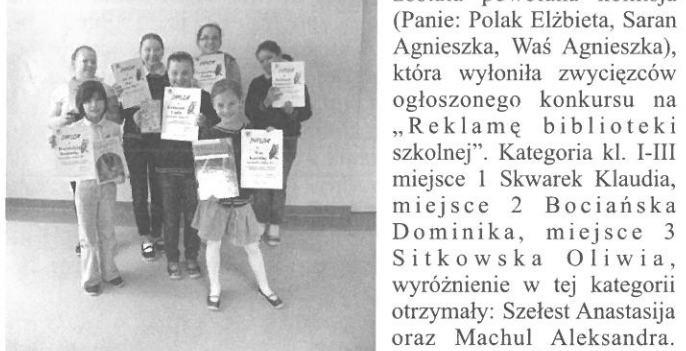


wybrana jako wiodąca w tym dniu. Chętni uczniowie mieli za zadanie w sposób zabawny przeczytać wybrany przez siebie przepis.

Razem z Panią Agnieszką Saran oraz uczniami w strojach kucharskich, jak na prawdziwych kucharach przystało rozpoczęliśmy przygotowania do pieczenia ciasteczek z przepisu Kubusia Puchatka. Uczniowie każdej z klas chętnie wykonywali pod czujnym okiem Pań polecenia, aby każda porcja ciasteczek miała taką samą wielkość składników. Uczniowie podzieleni byli na dwie sekcje pierwszą, która wykonywała ciasteczka do upieczenia i druga sekcja, która po wystudzeniu dekorowała smakołyki. Jedne były waniliowe inne cynamonowe, zapach roznosił się po całej szkole. Pokusie nikt się nie oparł, mimo całego włożonego potencjału sił uczniowie nie byli w stanie nadążyć nad produkcją. Do tworzenia pyszności włączyli się rodzice ze swoimi dziećmi, którzy przyszli obejrzyć jak wyglądają zajęcia oraz jak wyposażona jest szkoła.

Na zakończenie została powołana komisja (Panie: Polak Elżbieta, Saran Agnieszka, Waś Agnieszka), która wyłoniła zwycięzców ogłoszonego konkursu na „Reklamę biblioteki szkolnej”. Kategoria kl. I-III miejsce 1 Skwarek Klaudia, miejsce 2 Bociańska Dominika, miejsce 3 Sitkowska Oliwia, wyróżnienie w tej kategorii otrzymały: Szelest Anastasija oraz Machul Aleksandra.

Kategoria kl. IV-VI, miejsce 1



Kalinowska Patrycja, miejsce 2 Waś Karolina, miejsce 3 ex aequo Czarnecka Paulina i Kaudunek Aleksandra, wyróżnienie w kategorii klas starszych otrzymała Kaudunek Emilia. Prace plastyczne bardzo pomysłowe i śmieszne wyeksponowane zostały na dolnym korytarzu szkoły. Następnego dnia na apelu szkolnym wszystkim uczestnikom konkursu wręczone zostały dyplomy, wyróżnienia wraz z nagrodami książkowymi.

Goście, którzy w tym dniu przyszli do szkoły na pewno w sposób dosłowny i w przenośni poczuli przyjazną atmosferę szkoły.

Agnieszka Waś – bibliotekarz ZPO w Pożogu

Dzień otwarty szkoły

Dnia 20.04.2012 r. w Szkole Podstawowej w Pożogu odbył się dzień otwarty. Uczniowie zaprosili swoich rodziców, aby zobaczyli jak odbywają się zajęcia. Gdy w klasach pierwszej i drugiej toczyły się zajęcia, starsze klasy robiły różnego rodzaju smakołyki. Klasa trzecia wraz z Panią Agnieszką Waś piekła i pięknie ozdabiała ciasteczka. Klasa czwarta nabijała koreczki, a klasa piąta robiła pyszne kanapki. Najstarsza klasa (szósta) robiła sałatki. Rodzice byli wprost zaskoczeni i zachwyceni tym, że ich pociechy potrafią zrobić tak wspaniałe posiłki. Oczywiście trzeba przyznać, że klasa trzecia wykonała swoją pracę najlepiej. Ich ciastka były tak pyszne, że niektórym zabrakło. Rozchodziły się tak szybko, że nie minęło 20 sekund i ciastek nie było. Każdy zapamiętał ten dzień jako najfajniejszy dzień szkoły.

Basaj Monika – uczennica kl. V ZPO w Pożogu



Kącik Gimnazjalisty

EGZAMINY GIMNAZJALNE



Dni 24, 25 i 26 kwietnia były dniami, na które większość uczniów klas trzecich gimnazjum oczekiwała już od dawna. W tym terminie odbyły się bowiem egzaminy gimnazjalne. Tego roku po raz pierwszy pisaliśmy je w nowej formule.

Pierwszego dnia zmagaliśmy się z przedmiotami humanistycznymi. Najpierw przez 60 min. odpowiadaliśmy na pytania z historii i wiedzy o społeczeństwie, a potem, po przerwie, przez 90 min. z j. polskiego. Wielu uczniów uznało test z historii jako trudny, ponieważ na lekcjach nie omówiono jeszcze niektórych tematów, z których ułożono pytania.

Dzień drugi to egzaminy z przedmiotów ścisłych. W części pierwszej były pytania z nauk przyrodniczych, czyli biologii, chemii, fizyki i geografii. Dużo zadań opierało się na tekstach, więc wystarczyło z uwagą czytać polecenia, jak i również informacje przed zadaniami. Drugą częścią była matematyka. Pytania były dość proste, większość (razem 20) były to zadania zamknięte, a pozostałe 3 - otwarte.

Trzeci dzień to egzaminy językowe. Wszyscy uczniowie rozwiązywali testy z j. angielskiego na dwóch poziomach - podstawowym i rozszerzonym. Poziom podstawowy w całości składał się z zadań zamkniętych, a w teście rozszerzonym trzeba było wykazać się większą wiedzą językową. Najtrudniejszą częścią testu rozszerzonego był list, który w imieniu własnym musieliśmy napisać do koleżanki lub kolegi.

Chociaż egzaminy dobiegły już końca, wszyscy z niecierpliwością czekamy na wyniki, które będą dopiero w czerwcu. Przed nami jeszcze jeden ważny wybór - wybór szkoły.

Kinga Murat kl. III c

Tegoroczny egzamin różnił się od poprzednich między innymi pod względem formuły, co według mnie stanowiło o tym, że był trudniejszy od ubiegłorocznych. Może świadczyć o tym fakt, że tegoroczny egzamin był podzielony i musieliśmy stawić czoła aż 24 zadaniom z historii i wiedzy o społeczeństwie oraz takiej samej liczbie zadań z przedmiotów przyrodniczych. Język polski i matematyka nie stanowiły trudności nie do pokonania, co może wynagrodzić niektórym problemy stawiane przez historię i zadania przyrodnicze. Tegoroczny test to nie tylko rozumowanie, czytanie ze zrozumieniem itp., lecz także szczegółowe zadania dotyczące lektur, w tym przypadku „Zemsty”. Najbardziej śmieszy jednak fakt, że ta szczegółowa znajomość lektur nie dotyczy chyba osób układających zadania egzaminacyjne (chodzi o błąd w jednym z zadań dotyczących „Zemsty”). Wszyscy jednak czekają na wyniki testu, które ukażą się prawdopodobnie w drugiej połowie czerwca. Oby trzy lata

nauki (o różnym „nasileniu” w różnych przypadkach) i trzy dni stresu przyniosły oczekiwane przez wszystkich efekty, czego sobie i pozostałym życzę.

Agata Bisek kl. III c

Sądzę, że w ostatnim czasie mały stres dopadł każdego trzecioklasistę. Wszystko potęgowała panująca atmosfera i nasze odświętne stroje, które przypominały nam, że od tego zależy nasza najbliższa przyszłość. Chęć, aby dostać jak najwięcej punktów, a co za tym idzie - dostać się do wymarzonej szkoły towarzyszyła pewnie wszystkim. Teraz, kiedy jesteśmy już po egzaminach, możemy odetchnąć z ulgą, bo jak się okazało - nie należały one do najtrudniejszych. Z pewnością nie można powiedzieć, że była to bułka z masłem, ale orzech nie do zgryzienia też nie. Na pewno zdania na temat są podzielone, jednak w tej chwili wszyscy będziemy zgodnie czekać na oficjalne wyniki.

Patrycja Polak kl. III c

3 MAJA W NASZEJ GMINIE

Dnia 3 maja obchodziliśmy 221. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Tegoroczna uroczystość 3 maja rozpoczęła się Mszą Świętą w Kościele Parafialnym w Końskowoli. Uczestniczyli w niej zarówno przedstawiciele samorządów uczniowskich ze sztyndarami z okolicznych szkół, jak również strażacy zrzeszeni w Ochotniczej Staży Pożarnej z terenu naszej gminy. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości wraz



z orkiestrą dętą przemaszerowali do budynku naszego gimnazjum przy dźwiękach instrumentów. Tradycyjnie już na progu szkoły otrzymali kotyliny przygotowane własnoręcznie przez uczniów naszego gimnazjum i panią Beatę Grykę, która zajęła się oprawą plastyczną uroczystości. Dalszą część obchodów rozpoczął referat pani Iwony Stefanek, nauczycielki historii. Następnie odbyła się część artystyczna „Witaj majowa jutrenko” w wykonaniu klas II b i II c przygotowana pod opieką wychowawczyń - pani Cecylii Sokołowskiej i Agnieszki Franczak-Pać oraz pana Pawła Pytlaka. Klamrą dla przedstawienia był występ Chóru „Pokolenie”, któremu dyryguje pan Tadeusz Salamandra. W takcie przedstawienia wykorzystano teksty źródłowe doby Oświecenia i bajkę Ignacego Krasickiego pod tytułem „Młynarz, syn jego i osieł”. Humorystyczna inscenizacja tego utworu była alegorią sytuacji w Polsce schyłku XVIII wieku. Po przedstawieniu gimnazjalistów odbył się koncert orkiestry dętej pracującej pod kierunkiem pana Mariana Stankiewicza. Z całą pewnością uświetnił on obchody święta. Uczestnikami uroczystości byli wójt gminy Końskowola pan Stanisław Gołębiowski, proboszcz parafii Końskowola ks. Adam Bab, radni, dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie i licznie zgromadzeni mieszkańcy naszej gminy.

Przy tej okazji składamy serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy pomogli nam w organizacji przedstawienia

uczniowie klasy II b Kinga Koza i Kuba Kuna

SPORT

Nasza drużyna pokonała Bobry w meczu wyjazdowym 2:0, a obie bramki dla Powiśłaka strzelił Kamil Kopeć.

Skład Powiśłaka

Piotr Owczarzak - Ryszard Mączka, Kamil Kusyk, Marcin Rożek - Damian Kopeć, Rafał Banaszek, Jakub Bociański, Rafał Cywka, Sławomir Radzikowski - Andrzej Rutkowski (60' Mateusz Sułek), Kamil Kopeć

22 kwietnia 2012, 13:00 - Karczmiska

Bobry Karczmiska - Powiślak Końskowola 0:2 (0:1)

Kamil Kopeć 16, 80

Sędziował Kamil Pożarowszczyk oraz Łukasz Walasek, Piotr Wójcik.

Powiślak odnotował kolejne zwycięstwo, tym razem nad Żyrzyniakami Żyrzyn. Trzy punkty nie przyszły jednak łatwo i przyjemnie, jedyna bramka w meczu padła w 77. minucie po wykorzystanym rzucie karnym przez Sławomira Radzikowskiego.

Skład Powiśłaka

Damian Kołcz - Marcin Rożek, Kamil Kusyk, Kamil Leszczyński, Rafał Banaszek - Maciej Pięta, Paweł Wolszczak (72' Cezary Wiejak), Jakub Bociański (66' Mateusz Sułek), Rafał Cywka (46' Andrzej Rutkowski), Sławomir Radzikowski - Damian Kopeć 29 kwietnia 2012, 16:00 - Końskowola

Powiślak Końskowola - Żyrzyniak Żyrzyniak 1:0 (0:0)

Sławomir Radzikowski 77 (k) Sędziował Wojciech Rek oraz Artur Tomasik, Karol Szczółko.

W meczu z ostatnim w tabeli Porajem nasza drużyna odniosła przekonujące zwycięstwo. Do przerwy było już 5:1 dla Powiśłaka, a bramki strzelali: Kamil Kopeć, Sławomir Radzikowski (po dwie) oraz Marcin Rożek. W drugiej części gry Powiślak dorzucił jeszcze trzy trafienia - dwa za sprawą Kamila Kopcia oraz jedno Łukasza Grzegorzczuka, dla którego jest to pierwsza bramka w drużynie seniorskiej.

Skład Powiśłaka

Damian Kołcz - Rafał Banaszek, Kamil Kusyk, Kamil Leszczyński (46' Andrzej Rutkowski), Maciej Pięta (73' Łukasz Grzegorzczuk), Paweł Wolszczak, Rafał Cywka (57' Mateusz Sułek), Marcin Rożek (35' Ryszard Mączka), Sławomir Radzikowski - Kamil Kopeć, Damian Kopeć 1 maja 2012, 14:00 - Kraczevice

Poraj Kraczevice - Powiślak Końskowola 2:8 (1:5)

Bramki dla Powiśłaka: Kamil Kopeć 3, 33, 62, 88, Sławomir Radzikowski 17, 44, Marcin Rożek 23, Łukasz Grzegorzczuk 84

W meczu z Orłami Kazimierz nasza drużyna straciła kolejne punkty w tej rundzie. Już w 6. minucie bramkę zdobyli rywale. Powiślak zdołał odrobić straty jeszcze przed przerwą dzięki bramce Kamila Kopcia, ale w drugiej części gry wynik nie uległ zmianie i gospodarze zremisowali z kazimierskimi Orłami 1:1.

Skład Powiśłaka

Piotr Owczarzak - Rafał Banaszek, Kamil Kusyk, Kamil Leszczyński - Mateusz Sułek, Maciej Pięta, Marcin Rożek, Rafał Cywka (46' Jakub Bociański), Sławomir Radzikowski - Kamil Kopeć, Damian Kopeć (64' Andrzej Rutkowski) 6 maja 2012, 16:00 - Końskowola

Powiślak Końskowola - Orły Kazimierz Dolny 1:1 (1:1)

Kamil Kopeć 44 - Rafał Wanicki 6

Radosław Gąsiorowski nie jest już trenerem Powiśłaka. Trener zrezygnował po meczu z Orłami Kazimierz Dolny, a pracował z drużyną od 24 czerwca 2011 r. Trenerowi życzymy powodzenia oraz dziękujemy za osiągnięcia i wyniki w aktualnym sezonie. Nazwisko nowego szkoleniowca nie jest jeszcze znane. Aktualnie drużynie będzie pomagał i udzielał wskazówek w sprawach trenerskich Marek Nowak, który jest II trenerem drugoligowej Wisły Puławy.

Lubelski Związek Piłki Nożnej poinformował nasz klub, że w meczu rozgrywanym 13 maja pomiędzy drużynami KS Drzewce i Powiślak zweryfikowano walkower na korzyść gości (Powiśłaka). Powodem takiej decyzji jest gra nieuprawnionego zawodnika w drużynie KS Drzewce. Na boisku mecz zakończył się remisem 1:1, a bramkę dla Powiśłaka zdobył Maciej Pięta.

W meczu na szczycie Powiślak podejmował w Końskowoli Puławiak Puławy. Przed pierwszym gwizdkiem zgromadzeni na stadionie uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego we wtorek trenera Wisły Puławy Waldemara Wojciechowskiego. Od początku spotkania gra była ostrożna z obu stron i toczyła się w głębi boiska. W 10. minucie Damian Kopeć strzelił bramkę dla Powiśłaka po strzale z prawej strony pola karnego obok

wysuniętego bramkarza gości. Nasza drużyna złapała wiatr w żagle i pomimo ostrożnej gry to oni dyktowali warunki meczu. Puławiak miał przewagę jedynie na własnej połowie boiska, a im bliżej naszego pola karnego tym trudniej było mu utrzymać piłkę. Strzały gości nie mogły zaskoczyć Piotra Owczarzaka. Powiślak natomiast grał lepiej i bardziej składnie. Znakomitą okazję do podwyższenia prowadzenia miał w 31. minucie Sławomir Radzikowski, ale jeszcze lepiej jego strzał z bliskiej odległości obronił bramkarz Puławiaka. 3 minuty później było już 2:0. Dobre podanie otrzymał Kamil Kopeć, który uciekł obrońcom przyjezdnych i w sytuacji sam na sam strzelił drugą bramkę dla naszej drużyny. Gol uspokoił grę obu ekip, widoczna była przewaga Powiśłaka. Przed przerwą okazję na bramkę "do szatni" mieli piłkarze Puławiaka, ale po strzale z rzutu wolnego piłka uderzyła w słupek bramki strzeżonej przez Piotra Owczarzaka.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie, choć przewaga Powiśłaka nie była zbyt widoczna. Puławiak starał się odrobić straty, ale podobnie jak w pierwszej części gry na niezbyt wiele pozwalała mu obrona gospodarzy. W kilku akcjach obydwu ekip brakowało wykończenia akcji i nie mieliśmy okazji oglądać groźnych strzałów na bramkę. W 80. minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego piłkarzy Puławiaka i zamieszaniu w polu

bramkowym gości zdobyli kontaktowa bramkę. Na nic zdały się protesty naszych piłkarzy, którzy reklamowali faul na naszym bramkarzu. Po bramce rywale zdecydowanie ruszyli do ataku, na szczęście dla Powiśłaka bardzo nieskutecznie. W końcówce meczu podobnie jak w pierwszej połowie goście mieli okazję z rzutu wolnego, ale tym razem piłka została zablokowana. Piłka meczowa należała jednak do Powiśłaka - Damian Kopeć lobował bramkarza, ale futbolówka odbiła się od poprzeczki.

Po dobrym meczu Powiślak pokonał lidera z Puław 2:1 i zamienił się z nim miejscami w tabeli. Przed nami dwa ciężkie mecze - wyjazdowy z Garbarnią i w Końskowoli z KS Góra Puławska. Na zakończenie w Końskowoli mecz z Draco - miejmy nadzieję, że będziemy mogli po nim świętować awans.

Biblioteka
Gminna
w Końskowoli

BIBLIOTEKA PROPONUJE

Cała Polska czyta dzieciom – w bibliotece gminnej też

Już po raz trzeci w tym roku dzieci z Przedszkola zostały zaproszone do Gminnej Biblioteki. Tym razem celem spotkania, które odbyło się 27 kwietnia, było przybliżenie sylwetki pisarza Carla Collodi, autora książki dla dzieci pt. *Pinokio*.

Najpierw przedszkolakom przedstawiono trochę wiadomości o Światowym Dniu Książki i Praw Autorskich obchodzonym w Polsce i na świecie 23 kwietnia. Następnie miały możliwość obejrzenia prezentacji multimedialnej o Collodim, miejscu jego urodzenia i kraju pochodzenia. Później kierowniczka biblioteki przeczytała dzieciom fragment powieści *Pinokio*. Wybór był przypadkowy, ale najmłodszym bardzo podobała się historia o tym jak Pinokio na swojej drodze spotkał węża. Słuchały z ogromnym zainteresowaniem. Kiedy chwilę później miały możliwość obejrzenia adaptacji filmowej bajki *Pinokio*, cały czas dopytywały się, kiedy Pinokio wreszcie spotka węża. Ale jak to bywa z adaptacjami dzieł literackich, akurat ten fragment został pominięty. Po projekcji filmu nasze przedszkolaki mogły wykazać się talentem artystycznym i podzielone na dwie grupy rysowały na dużym arkuszu szarego

Skład Powiśłaka

Piotr Owczarzak - Marcin Rożek, Kamil Kusyk, Rafał Banaszek, Kamil Leszczyński - Damian Kopeć, Jakub Bociański, Maciej Pięta (46' Rafał Wolszczak), Rafał Cywka (67' Mateusz Sułek) - Sławomir Radzikowski, Kamil Kopeć (79' Ryszard Mączka)

19 maja 2012, 12:00 – Końskowola

Powiślak Końskowola - Puławiak Puławy 2:1 (2:0)

Damian Kopeć 10, Kamil Kopeć 34 - Michał Szabat 80

Sędziował Robert Brzozowski oraz Rafał Kalinowski, Grzegorz Kukuryk

Tomasz Owczarzak

papieru postać Pinokia. Wkrótce wyłonił się lider, który chciał dobrze poprowadzić grupę, ale nie do końca się to udało. Było trochę łez, ale zostały otarte słodkim cukiereczkiem i wszystko skończyło się dobrze.

Dzieło a właściwie dwa dzieła są do obejrzenia w czytelnicy biblioteki. Zastąpiły Wilka i Czerwonego Kapturka, które to dzieci rysowały na poprzednim spotkaniu w bibliotece. Półtorej godziny minęło bardzo szybko i trzeba było wracać do przedszkola na pyszny obiad, ale wcześniej umówiliśmy się z dziećmi na następne spotkanie. Tym razem o książce.

T. Dymek, B. Rybaniec



Spacer po wąwozach

W piękne sobotnie przedpołudnie wybrałyśmy się na spacer po wąwozach Skowieszyna. Celem wyprawy był wspólny relaks na świeżym powietrzu, a jak się później okazało – wzbogaciłyśmy również swoją wiedzę na temat końskowskiej flory. W naszych wąwozach znaleźć można ciekawe gatunki roślin, spośród których na szczególną uwagę zasługują odmiany objęte ochroną. W związku z tym, że nasza wyprawa zaowocowała wieloma zdjęciami roślin – polecamy Czytelnikom małą zagadkę. Na stronie obok zostały zamieszczone fotografie rzadko spotykanej flory skowieszyńskich wąwozów. Aby sprawdzić swoją wiedzę – proponujemy próbę rozpoznania poszczególnych gatunków. W kolejnym numerze „Echa Końskowoli” znajdą Państwo podpisy do poszczególnych zdjęć roślin. Fotografie wykonali: Lucja Orłowska, Teresa Orłowska, Artur Pomykała.

Elżbieta Urbanek, Teresa Orłowska

Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników
Z grona żyjących odeszli

Kruk Henryk	(55)	Opoka
Namięta Stanisław	(55)	Końskowola
Jasiocha Wacław	(88)	Nowy Pożóg
Gustaw Bartuzi	(73)	Nowy Pożóg
Kowalik Zofia	(77)	Rudy
Murat Marek	(37)	Sielce
Gothardt Janina	(79)	Końskowola
Szeląg Leokadia	(88)	Stok
Strzałkowska Marianna	(88)	Młynki
Komsta Stanisław	(79)	Opoka
Murat Bogdan	(76)	Stok

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY

Redakcja:

Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),
Teresa Dymek, Teresa Orłowska, Elżbieta Urbanek,
Krzysztof Kosmala

Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy:

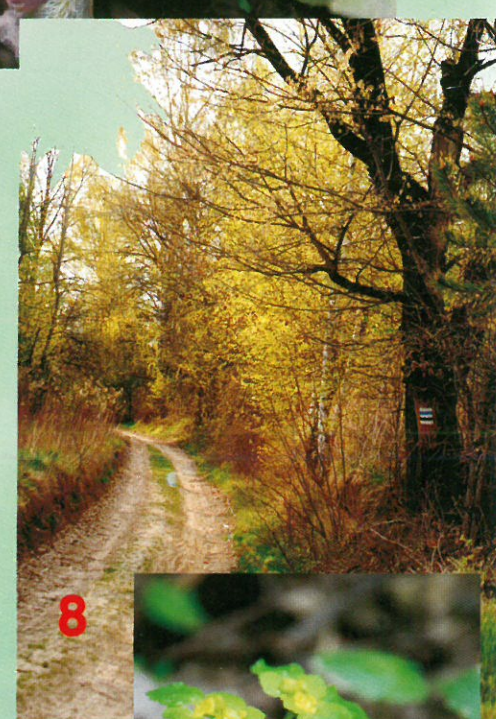
Agnieszka Franczak-Pać, Jan Białowas,
Przemysław Pytlak, Tomasz Owczarzak,
Karolina Bartuzi, Sylwia Jagielska,
Maria Rodak, ks. Adam Bab,
Sylwia Figiel, Iwona Stochmal,
Mirosława Baca.

Kontakt:

Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,
ul. Lubelska 93, tel. 81- 88-162-69,
e-mail: gok_brzozowska@wp.pl,
gok_konskowola@post.pl,
www.gok.konskowola.pl

Skład i druk:

Drukarnia ELKO w Końskowoli
Redakcja zastrzega sobie prawo
do skracania tekstów, adiustacji
materiałów i zmiany tytułów.





Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Tanio i bezpiecznie

**Oszczędzaj na opłatach i rachunkach
— u nas niezmiennie najtaniej!**

Prowizja za:

- Rachunki za telefon w TP S.A. — 1,5 zł,
- Rachunki za gaz — 0,5% od kwoty, min. 2 zł,
- Rachunki za wodę GJUK Końskowola — 0,1% od kwoty, min. 3 zł,
- Składki do ZUS — 3 zł,
- Składki do KRUS — 2 zł,
- Inne rachunki, w tym: rachunki za telefon u pozostałych operatorów, rachunki za energię elektryczną, czynsz, spłata kredytów w innym banku, składki ubezpieczeniowe wszelkiego typu, abonament RTV — 0,5% od kwoty, min. 3 zł, max 300 zł.

**Wpłaty i wypłaty na/z rachunek ROR oraz
przelewy wewnętrzne — bez prowizji!**

Serdecznie zapraszamy do naszych placówek

KOŃSKOWOLA

ul. Lubelska 91A

poniedziałek - piątek: 7¹⁵ - 17⁰⁰

ul. Pożowska 2

poniedziałek - piątek: 8¹⁵ - 16⁰⁰

PULAWY

ul. Kołłątaja 26 (wejście od strony ul. Piaskowej)

poniedziałek - piątek: 8³⁰ - 16¹⁵

Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 13 (pasaż przy
bramie nr 1 na Zakłady Azotowe "Puławy" S.A.)

poniedziałek - piątek: 7³⁰ - 15¹⁵

ul. Grabskiego 4 (Urząd Skarbowy)

poniedziałek - piątek: 7⁰⁰ - 14⁴⁵

Al. Partyzantów 39B

poniedziałek - piątek: 9⁰⁰ - 16⁴⁵

ul. Lubelska 55

poniedziałek - piątek: 9⁰⁰ - 16³⁰



Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS